



GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XXII 2.11.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

INFOLAND

PROMOCJA tablety

od 1 zł

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9
(1 piętro, przejście przez salon T-MOBILE)
tel: 13 461 10 80, kom: 604 091 834

REKLAMA NUMERU



Fot. J. Podolak

WIOSKA KWITNĄCYCH JABŁONI

Tej jesieni w Nowosielcach Kozickich zasadzono blisko 80 drzew owocowych. Przede wszystkim są jabłonie i grusze tych odmian, które przed laty rosły na tym terenie. - Liczymy, że wszystkie drzewka się przyjmą i zakwitną już na wiosnę - mówią nowosielczanie.

Dzieci i młodzież z Nowosielec Kozickich 20 października na działce koło świetlicy wiejskiej zasadziły 30 drzewek owocowych, głównie starych, mrozoodpornych odmian jabłoni i gruszy. W efekcie powstał wiejski sad, który został ogrodzony i oznakowany. Oprócz tego ok. 50 sadzonek drzewek owocowych mieszkańcy wioski posadzili przy swoich domach.

- Drzewka już rosną w nowosieleckich sadach i mamy nadzieję, że pięknie zakwitną wiosną. W ten sposób wioska wzbogaciła się o

prawie 80 drzew owocowych takich odmian, jakie w przeszłości były sadzone przez naszych przodków - mówi koordynatorka projektu Bożena Markowicz.

Sad, będący w zamyśle zaczątkiem plenerowego ekomuzeum, założony został w ramach trwającego w sołectwie od maja projektu „Szara reneta - wioska kwitnących jabłoni”. Projekt jest realizowany wspólnie przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Doliny Wiaru i sołectwo Nowosielce Kozickie przy wsparciu Fundacji Wspomagania Wsi i Nadleśnictwa Bircza.

Jego najważniejsze cele to upowszechnienie wiedzy o starych odmianach jabłoni, rewitalizacja istniejących we wsi starych sadów oraz uświadomienie mieszkańcom ciągłości przyrodniczej i kulturowej wioski.

W ramach projektu mieszkańcy

wykonywali wiele prac - uporządkowali i wyrównali teren wokół stawu i pod zakładany sad. Wspólnymi siłami oczyszczali staw, pomalowali ogrodzącą go siatkę i zasadzili wzdłuż ogrodzenia lokalne odmiany roślin ozdobnych.

Wiele godzin na pracę społeczną przy sadzie i stawie poświęcili: Marian Rudiak, Robert Kaczmarek, Jerzy Sidor, Marian Podolak, Kazimierz Zóitek, Józef Obrzut, Jan Obrzut, Roman Wrona, Joanna Hałajczak, Justyna Podolak. Pomagali także Maciej Różyło, Janusz Poręba i wiele innych osób. Przedsięwzięcie to wsparli też właściciele tartaku w Chwiniowie, przygotowując ponad 100 palików do osłaniania drzewek.

- Planując założenie sadu, poprosiliśmy o współpracę Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale - opowiada koordynatorka projektu.

- W lipcu pracownicy ODR przeprowadzili dla mieszkańców szkolenie dotyczące pielęgnacji drzew owocowych, a także możliwości dofinansowania do istniejących starych sadów. Współpracowaliśmy też z Arboretum i Zakładem Fizjografii w Boleszycach.

To właśnie stamtąd pochodzą sadzonki drzew owocowych takich odmian, jak: „Ananas Berzeński”, „Boiken”, „Cesarz Wilhelm”, „Glogierówka”, „Gloria Mundi”, „Grafsztynek Inflancki”, „Inflancka”, „Kalwila Letnia Frassa”, „Kalwila Jesienna Czerwonka”, „Kardynalskie”, „Koksa Pomarańczowa”, „Kosztela”, „Krótkonożka Królewska”, „Malinowa Oberlandzka”, „Niezrówane Peasgooda”, „Ohm Paul”, „Piękne z Boskoop”, „Reneta Kanadyjska”, „Truskawkowe Netschnera”, „Truskawkowe Wilknersa”, „Złota Reneta” i „Ryszard Zóły”.

c.d na s. 3

POWIAT BIESZCZADZKI

Odnaczenia i problemy

Zdaniem samorządowców zaniechanie zmian systemowych w finansowaniu i realizacji zadań oświatowych przez rząd i parlament doprowadziło do niezwykle trudnej sytuacji oświaty i osłabienia kondycji finansowej samorządów. W tej sytuacji środowiska samorządowe oczekują wprowadzenia rozwiązań, które pomogą im efektywniej wydawać pieniądze na szkoły.

str. 2

BIESZCZADY

Solina i Lutowiska

na podium

Solina, Ostrów i Lutowiska to pierwsza trójka „Rankingu gmin Podkarpacia”, opracowanego przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie we współpracy z Urzędem Statystycznym w Rzeszowie. Jego celem jest ocena wyników i potencjału gmin województwa podkarpackiego.

str. 3

ŚREDNIA WIEŚ

Tragiczny finał

rodzinnej awantury

W nocy z 16 na 17 października w Średniej Wsi doszło do awantury domowej, która zakończyła się rodzinną tragedią. Dwudziestosekstoletni mężczyzna został zabity przez starszego brata.

str. 5

BALIGRÓD

„Kuzmakówka” odnowiona

W swoich dziejach willa ta była siedzibą sądu, sztabu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz szkół. Tu stacjonował ppłk Jan Gerhard, autor „Lun w Bieszczadach”, które przez długie lata kształtowały wyobrażenia Polaków o powojennej tragedii tych gór. Zapewne był tu również gen. Karol Świerczewski, „Walter”, nim w marcu 1947 r. zginął pod Jabłonkami.

s. 8

POWIAT LESKI

Tej szansy nie wolno

zmarnować

Już wkrótce Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt medyczny wartości prawie 9 milionów złotych. Blisko 7 milionów 600 tysięcy złotych będzie pochodzić z funduszy unijnych. Wymagany wkład własny to niespełna 1 milion 340 tysięcy złotych.

s. 8

R Centrum Ubezpieczeń RODIS

NAJTAŃSZE OC

NA USTRZYCKIM RYNKU

ZNIŻKI NAWET DO 20%

20 FIRM DO WYBORU

KONTAKT:
TEL.: +48 13/471 10 90
KOM.: +48 534 881 007
KOM.: +48 881 318 613

UL. 29 LISTOPADA 2
(BUDYNEK EDEN, 1 PIĘTRO)
UL. WYZWOLENIA 2 D
(NOWE PAWILONY, 1 PIĘTRO)



TYNK PODSUFITKA

SILIKATOWO-SILIKONOWY

PERFOROWANA ZŁOTY DĄB

WYBRANE KOLORY

129⁹⁹ zł/25kg

27⁹⁹ zł/m²

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

„PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Ogrodowa też się doczekała

Od września wiadomo było, że 13 z 15 budynków wielorodzinnych, wchodzących w skład Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkańcовой „Drzewiarz”, zostanie poddanych termomodernizacji. Nie wiadomo było, czy pozostałe dwa bloki również zostaną nią objęte. Teraz już wszystko jest jasne.



Fot. T. Szewczyk

Losy projektu „Aktywizacja obszaru I Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki D. poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej” przedstawiliśmy szerzej w „GB” nr 19. Teraz zatem zarysujemy je w skrócie.

Przygotowany przez ustrzycką gminę we współdziałaniu z LWSM „Drzewiarz” projekt zgłoszono do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Przeszedł pozytywnie wszystkie etapy oceny, ale nie zmieścił się na liście podstawowej. Znalazł się na pierwszym miejscu listy rezerwowej.

Po przeprowadzeniu przetargów na zadania z listy podstawowej pojawiły się oszczędności, które Zarząd Województwa Podkarpackiego przeznaczył na sfinansowanie projektów z „rezerwy”. Dzięki temu ustrzycki projekt gminno-spółdzielczy uzyskał gwarancję dofinansowania z funduszy unijnych. Koszt tego projektu to ponad 10 milionów 700 tysięcy złotych (wsparcie z RPO WP ma wynieść ponad 7 milionów 500 tysięcy złotych).

Część „spółdzielcza” wyceniona została na ponad 8 milionów złotych. Za te pieniądze przeprowadzi się termomodernizację 13 z 15 wchodzących w skład LWSM „Drzewiarz” budynków wielorodzinnych zlokalizowanych przy ul. Jagiellońskiej, ul. Piastowskiej, ul. Batorego, ul. Sobieskiego oraz ul. PCK.

Poza tym projektem zostały bloki położone w innej części miasta – przy ul. Ogrodowej.

Nie zapomnieliśmy o tych budynkach i ich mieszkańcach – zapewnią je LWSM „Drzewiarz” Jan Kniżowski. – Już samodzielnie w 2010 r. złożyliśmy do RPO WP projekt „Poprawa warunków społeczno-ekonomicznych mieszkańców Ogrodowa 1 i 3 w Ustrzykach Dolnych poprzez termomodernizację budynków mieszkalnictwa wielorodzinnego”.

Wartość kosztorysowa tego projektu wynosiła 799 tysięcy złotych. Liczono na 473 tysiące złotych dofinansowania z funduszy unijnych i 83 tysiące złotych z budżetu państwa.

Ten projekt po pozytywnej ocenie też trafił na listę rezerwową, ale znalazł się na piątym miejscu. Jego realizacja stała pod wielkim znakiem zapytania – mówi prezes „Drzewiarza”. – Okazało się jednak, że został także zakwalifikowany do dofinansowania. To dobra

wiadomość dla naszej spółdzielni dla mieszkańców.

Po podpisaniu umowy z Zarządem Województwa Podkarpackiego zarząd LWSM „Drzewiarz” ogłosił przetarg na wykonawstwo. Zgłosiło się aż 10 firm. Wybrana została oferta złożona przez Konsorcjum Zakład Remontowo-Budowlany (Krzysztof Majka) ze Stopnicy, które podjęło się wykonać zaplanowane roboty za niespełna 447 tysięcy złotych brutto.

Termomodernizacja obu bloków przy ul. Ogrodowej obejmie – podobnie jak w przypadku pozostałych 13 budynków „Drzewiarza” – docieplenie ścian zewnętrznych, wykonanie nowych elewacji, wymianę rynien, rur spustowych, parapetów i okuć blacharskich, ocieplenie stropów klatek schodowych i balkonów, docieplenie stropodachów i strychów.

T. S.

Łączą teorię z praktyką

Dwadzieścioro bezrobotnych z gminy Baligród zdobyło lub jeszcze zdobywa kwalifikacje zawodowe. Dzięki temu będą mogli skutecznie ubiegać się o pracę.

Poprawa ich szans w staraniach o zdobycie pracy to wynik realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Baligródie projektu „Czas na aktywność w gminie Baligród”.

- Taki projekt był w naszej gminie bardzo potrzebny, bo mamy dosyć wysokie bezrobocie i sporo naszych mieszkańców korzysta ze wsparcia GOPS – mówi baligródzka wójcina Agata Pomykała. – W tej sytuacji każda forma aktywizacji zawodowej jest cenna. Nabycie nowych umiejętności każdemu się przyda.

Projekt jest adresowany do osób zameldowanych w gminie Baligród, będących w wieku aktywności zawodowej, bezrobotnych lub nieaktywnych zawodowo, a także osób pracujących, ale korzystających długotrwale z pomocy społecznej.

Pieniądze na sfinansowanie tego przedsięwzięcia pochodzą przede wszystkim z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Do pozyskanych z funduszy unijnych 266 tysięcy złotych trzeba było dołożyć prawie 28 tysięcy złotych z budżetu gminy.

- W wyniku tego projektu zostały przeprowadzone cztery kursy, w których uczestniczyły 22 osoby – informuje sekretarz gminy Baligród Barbara Gawłowska. – Kursy piliary ukończyły trzy osoby, technolog robót wykończeniowych – dwie, projektowanie ogrodów – cztery i kucharz małej gastronomii w połączeniu z obsługą kas fiskalnych – trzynastu osób.

Już na początku realizacji tego

projektu trzy osoby bezrobotne uzyskały zatrudnienie: koordynator projektu, pracownik socjalny i księgową.

Większość uczestników w trakcie szkoleń nabywała umiejętności zawodowych, wykonując konkretne prace na rzecz środowiska lokalnego. Przeszli technologowie robót wykończeniowych pracowali przy remoncie budynku Urzędu Gminy. Projektanci ogrodów zaplanowali zieleń w parku i w otoczeniu siedziby Urzędu Gminy i dokonali zgodnych z tymi planami nasadzeń.

Kucharze małej gastronomii zweryfikują swoje kwalifikacje, przygotowując poczęstunek dla żołnierzy, którzy wezmą udział w gminnych obchodach Święta Niepodległości.

Kursy piliary po przeprowadzeniu przewidzianych zajęć zakończył się egzaminem teoretycznym i praktycznym. Wszyscy piliary zdali egzamin i uzyskali certyfikaty. Pozostali uczestnicy projektu otrzymają zaświadczenia o ukończeniu kursów zawodowych.

a. z.

II Sesja Wspólna Samorządów Powiatu Bieszczadzkiego

Z odznaczeniami i problemami

Gmina Lutowska 19 października była gospodarzem II Sesji Wspólnej Samorządów Powiatu Bieszczadzkiego. Oprócz radnych powiatu bieszczadzkiego oraz gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki Dolne wzięła w niej udział wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz-Śmigieliska.



Fot. T. Szewczyk

Na początku sesji wojewodzina Małgorzata Chomycz-Śmigieliska wręczyła odznaczenia przyznane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego ustrzyckiemu burmistrzowi oraz zastępcy i pracownikom starostwa i powiatowych jednostek organizacyjnych.

Burmistrz Henryk Suliński został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. – To nie jest tak, że Prezydent RP nadaje tak wysokie odznaczenia za dobrą pracę – stwierdziła wojewodzina. – Za pracę otrzymuje się wynagrodzenie. Odznaczenia są za to, co jest ponad to, za to, co przekracza zakres zwykłych obowiązków, za działalność społeczną, za kreatywność, za zaangażowanie.

Pracownikom starostwa i powiatowych jednostek organizacyjnych „Złote Medale za Długoletnią Służbę” przyznano pracownikom starostwa i jednostek mu podległych, którzy przepracowali zawodowo powyżej 30 lat: Irenie Krzywówiż, Jolancie Kuzar, Reginie Stepien, Henryce Bramberger, Alinie Dżoń-Plamowskiej, Julianowi Czarnieckiemu, Janowi Fedczakowi i Franciszkowi Heichlowi. Stanisław Leszeja i Arkadiusz Lupa, którzy przepracowali 25 lat, zostali odznaczeni „Srebrnymi Medalami za Długoletnią Służbę”.

- Medal za 30, 25 czy 20 lat służby nie dostaje się tylko za staż pracy – podkreśliła Małgorzata Chomycz-Śmigieliska. – To musi być nienaganna służba, z pełnym wykorzystaniem potencjału i z dużym zaangażowaniem. W części merytorycznej sesji burmistrz ustrzycki Henryk Suliński przedstawił, jak będzie zorganizowana gospodarka odpadami po wejściu w życie znówelizowanej ustawy o odpadach komunalnych oraz zasygnalizował potencjalne zagrożenia dla samorządów niesione przez rozwiązania zaproponowane w projekcie obywatelskim ustawy o ochronie przyrody. Samorządy domagają się, aby decyzje o utworzeniu nowych parków narodowych lub powiększeniu obszarów parków już istniejących były nadal z nimi uzgadniane, a nie tylko – jak to jest w projekcie obywatelskim ustawy o ochronie przyrody – jedynie przez nie opiniowane.

Wójt Czarnej Marcin Rogacki zarysował propozycje zmian w systemie oświaty i w Karcie Nauczyciela, które zostały wysunięte podczas Samorządowego Kongresu Oświaty, który odbył się w Warszawie 26-27 września. Zdaniem samorządowców zaniechanie zmian systemowych w finansowaniu i realizacji zadań oświatowych przez rząd i parlament doprowadziło do niezwykle trudnej sytuacji oświaty i osłabienia kondycji finansowej samorządów. W tej sytuacji środowiska samorządowe oczekują wprowadzenia rozwiązań, które pomogą im efektywniej wydawać pieniądze na szkoły. Ich pomysły dotyczą m.in. podniesienia nauczycielskiego pensum z 18 godzin do 20, zmian w sposobie rozliczania się nauczycieli z 40-godzinnego tygodnia pracy, skrócenia nauczycielskich urlopow.

Z kolei wójt lutowski Krzysztof Mróz przybliżył postulowane przez samorządowców zmiany ustawy o dochodach samorządów. Władze samorządowe twierdzą, że w latach 2005-2011 zmniejszono dochody własne samorządów, a jednocześnie zwiększono liczbę zadań im przypisanych.

Dlatego samorządy opowiadają się za przywróceniem, usuniętej w 2004 r., zasady rekompensowania im - wynikających ze zmian prawa - ubytków w dochodach. Lekarstwa na złą kondycję finansową samorządów władze lokalne upatrują w zwiększeniu udziałów w podatku PIT: dla gmin z 39,34% do 48,78%, dla powiatów z 10,25% do 13,03% i dla województw z 1,6% do 2,3%.

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają ją przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Wiesława Kwinto-Koczan do Wrocławia na koncert „Niebo śpiewa aniołami” w ramach VIII Wrocławskiego Przeglądu Kultury Studenckiej;
- Serwis prasowy Parlamentu Europejskiego do Brukseli na seminarium dla dziennikarzy na temat budowy unii bankowej;
- Stowarzyszenie „Dom Drewniany” do siedziby NOT w Rzeszowie na konferencję „Energoozczędne domy drewniane budownictwem XXI wieku”;
- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do Lutowskiej w Wspólną Sesję Rady Powiatu Bieszczadzkiego, Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych oraz Rad Gmin w Czarnej i Lutowskiej;
- Bank Pekao i Marszałek Województwa Podkarpackiego do hotelu „Bona” w Sanoku na konferencję „Sytuacja gospodarcza mikro i małych firm w województwie podkarpackim w 2012 r. oraz perspektywy rozwoju na kolejne lata. Możliwości wsparcia finansowania firm”;
- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej na Festiwal Ekologiczny „Puls Wiary”;
- Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową do gmachu Politechniki Warszawskiej na VII Kongres Obywatelski „Postawy i umiejętności kluczem do rozwoju Polaków i Polski”;
- Grupa „Beskidnicy”, Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Zarszyn oraz Stowarzyszenie Radości i Rozwoju Sołectwa Pastwiska do Rudawki Rymanowskiej II Spotkania Beskidzkie;
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku do auli Instytutu Rolniczego na wykład otwarty prof. Uj dr. hab. Józefa Miłki „Ewolucja czy kreacja?”;
- Przewodniczący Rady Gminy Solina do świetlicy wiejskiej w Polańczyku na posiedzenie połączonych komisji Rady Gminy Solina poświęcone podsumowaniu sezonu turystycznego 2012;
- Stowarzyszenie Menedżerów Kultury do Centrum Kultury Katowice na III Forum Menedżerów Kultury „(Nie)Legalna kultura”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzysta. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Solina i Lutowska na podium

Solina, Ostrow i Lutowska to pierwsza trójka „Rankingu gmin Podkarpacia”, opracowanego przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie we współpracy z Urzędem Statystycznym w Rzeszowie. Jego celem jest ocena na podstawie danych statystycznych wyników i potencjału gmin województwa podkarpackiego.



Wójt Soliny Zbigniew Sawiński i wójt Lutowski Krzysztof Mróz za znalezienie się ich gmin na rankingowym podium 15 października w Przemysłu podczas Konferencji Regionalnej Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych odebrali dyplomy z rąk wicewojewodziny podkarpackiej Alijii Wosik
Fot. M. Gajewska

Przygotowany już po raz drugi przez MISTIA ranking jest ciekawy, ponieważ przy jego sporządzaniu nie bierze się pod uwagę jedynie wskaźników ekonomicznych, ale uwzględnia się także czynniki społeczne, stawiając je niemal na równi. Wśród 11 kryteriów, jakie się analizuje, 5 ma charakter ekonomiczny, zaś aż 6 – społeczny.

W tej pierwszej grupie są przeliczone na 1 mieszkańca dochody własne gminy, wydatki inwestycyjne, wydatki na administrację publiczną, wydatki inwestycyjne na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska naturalnego oraz pozyskane środki unijne.

Przeliczone na 1 tysiąc mieszkańców zarejestrowane podmioty gospodarcze, saldo migracji, czytelnicy bibliotek publicznych i udzielone noclegi oraz udział ludności w wieku produkcyjnym w licznie ludności ogółem i wyniki sprawdzianów szóstoklasistów i testów gimnazjalistów to uwarunkowania społeczne.

Na podstawie tych 11 wskaźników ekonomiczno-społecznych ustalany jest wskaźnik syntetyczny, który ostatecznie decyduje o lokacie danej gminy w rankingu.

Zwycięzca Solina osiągnęła głównie bardzo dobre wyniki pod względem dochodów własnych (3092 zł – 3 miejsce w województwie), wydatkach inwestycyjnych (1715 zł – 7 m.), wydatkach inwestycyjnych na infrastrukturę komunalną (940 zł – 6 m.) na 1 mieszkańca oraz liczbie podmiotów gospodarczych (114 – 3 m.) i liczbie udzielonych noclegów (84606 – 1 m.) na 1 tysiąc

osób. Solina ma też najlepszy stosunek ludności w wieku produkcyjnym do liczby mieszkańców (68,6 – 2 m.). Slabiej zaś Lutowska wypadła w wydatkach na administrację publiczną (794 zł – 155 m.) i pozyskaniu środków unijnych (142 zł – 105 m.) na 1 mieszkańca oraz bilansie migracji (-8,33 – 154 m.) i liczbie czytelników bibliotek publicznych (115 – 105 m.) na 1 tysiąc mieszkańców.

- Trzecie miejsce to dla naszej gminy duża sprawa - nie kryje zadowolona z wyniku rankingu lutowska wójt Krzysztof Mróz. - Jesteśmy dumni, że po raz kolejny udało nam się uplasować w gronie najlepszych gmin naszego województwa. Trzecia lokata to ogromne osiągnięcie tym bardziej, że konkurencja w regionie jest bardzo duża. Jest to sukces całego środowiska samorządowego, które na co dzień pracuje na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Spośród gmin bieszczadzkich w pierwszej dziesiątce znalazła się jeszcze Cisna, którą sklasyfikowano na siódmej pozycji. Cisna okazała się najlepsza na Podkarpaciu pod względem liczby podmiotów gospodarczych (158) na 1 tysiąc mieszkańców i relacji osób w wieku produkcyjnym do liczby mieszkańców (69,2). Ma także wysokie dochody własne (3424 zł – 2 m.) i wydatki inwestycyjne (1389 zł – 12 m.) na 1 mieszkańca. Slabe strony Cisnej to wysokie wydatki na administrację publiczną (895 zł – 156 m.) na 1 mieszkańca i niska punktacja sprawdzianów i testów (52,9 pkt. – 136 m.). Zaliczenie tej gminy ze słabych wydatków na inwestycje w gospodarce komunalnej i ochronie środowiska wydaje się zaś błędem autorów rankingu.

- Coś się chyba w tych statystykach pogubił – stwierdza wójcina Cisnej Renata Szczepańska. - W zeszłym roku wydaliśmy choćby 590 tysięcy złotych na II etap budowy oczyszczalni ścieków w Wetlinie i ponad 80 tysięcy złotych na modernizację ujęcia wody w Majdanie. Nie rozumiem, dlaczego w rankingu w wydatkach inwestycyjno-majątkowych w gospodarce mieszkaniowej wpisano, że nie wydaliśmy na te cele ani złotówki i przypisano nam pod tym względem ostatnie miejsce w województwie. Dla mnie choćby z tego powodu ten ranking nie jest do końca wiarygodny. Koszty administracji w przeliczeniu na 1 mieszkańca są rzeczywiście wysokie, ale nie jest to skutek tego, że administracja jest nadmiernie rozbudowana. W Urzędzie Gminy jest zatrudnionych 21 osób, razem

z kierowcą i sprzątaczkami. Referaty są, poza księgowością, jednoosobowe. Mniejszej obsady już sobie nie wyobrażam. Slabo wypadliśmy także, jeśli chodzi o badania wyników nuczania. Ale mimo tych słabych stron i dużego błędu autorów rankingu, i tak znaleźliśmy się wysoko, a zatem warto mieszkać w gminie Cisna. Siedemnaście miejsc w rankingu przypadło Lesku. Leska gmina najlepsze wskaźniki osiągnęła w dochodach własnych (1540 zł – 14 m.), wydatkach inwestycyjnych na

gospodarkę komunalną i ochronę środowiska (398 zł – 21 m.), środkach unijnych (448 zł – 25 m.) na 1 mieszkańca oraz podmiotach gospodarczych (94 – 10 m.), liczbie czytelników bibliotek publicznych (244 – 7 m.) i liczbie udzielonych noclegów (2898 – 11 m.) na 1 tysiąc mieszkańców.

Pozostałe gminy bieszczadzkie znalazły się poza pierwszą dwudziestką. Ich wyniki na razie nie zostały przez MISTIA upublicznione.
T. S.

Wioska kwitnących jabłoni

c.d. ze s. 1



Fot. J. Podolak

Każde posadzone w sadzie wiejskim drzewko ma tabliczkę z nazwą odmiany, datą zasadzenia oraz imieniem i nazwiskiem opiekuna. Opiekunami drzewek są dzieci mieszkające w wiosce i te, które przyjeżdżają do Nowosielec Kozickich na wakacje i ferie. Swoje drzewka mają: Wiktoria i Kacper Gudalewiczowie, Karolina Gudalewicz, Wiktor Ptaszkiwicz, Marcel Markowicz i Julia Krensel, Justyna Podolak, Maks i Marysia Drapałowie, Kamil i Damian Podolakowie, Natalia, Antonia i Karolina Preisnerówny, Marta i Krzys Madejowie, Wojtek Morko, Asia Galicka, Michał i Olivier Rudiakowie, Ola i Jaś Kaczmarykowie, Asia Hałajczak, Radek Hałajczak, Piotruś i Wojtek Madejowie, Ines Markiewicz, Julia Wojtuń, Louise, Kaja i Noah Fournierowie, Marcel Głagla, Martynka i Kamil Łascy, Gracjan i Wiktor Bieniaszowie, Marysia i Tomek Warowny oraz Ania, Asia i Hania Mazurczakówny.

- Mamy nadzieję, że „własne” drzewko zachęci opiekunów do dbania o wspólny sad, a praca przy jego pielęgnacji zintegruje grupę i nauczy odpowiedzialności za podjęte działania - dodaje Bożena Markowicz.

Oprócz tego w trakcie realizacji projektu wspólnie z pracownikiem Nadleśnictwa Bircza zinwentaryzowano starodrzew we wsi. Zachowało się tu wiele starych drzew: lipy, klony i kasztanowce wokół kościoła parafialnego i cmentarza, resztki alei jesionowej od kościoła do parku podworskiego, w którym rośnie m.in. imponujących rozmiarów klon zwyczajny o obwodzie 4,40 m.

- Wszystkie te prace integrują mieszkańców wioski, którzy robią to dla siebie i dla odwiedzających wioskę turystów, tworząc atrakcyjne miejsce spotkań i wspólnej zabawy - konkluduje Bożena Markowicz.

N. K.

Znaleziony, unieszkodliwiony

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach znaleźli pocisk moździerzowy. Niewybuch został unieszkodliwiony przez saperów z Rzeszowa.



Fot. BISO

Pogranicznicy ze Stuposian 23 października w Nasicznie podczas rutynowego patrolu znaleźli pocisk moździerzowy. Znajdował się on w odległości ok. 1 km od zabudowań. Najprawdopodobniej pochodził z okresu II wojny światowej.

Strażnicy graniczni zabezpieczyli teren w pobliżu niewybuchu i powiadomili o znalezisku policjantów z Rejonu Dzielnicowych w Lutowskach. Następnego dnia pocisk został zneutralizowany przez patrol saperów-minerski z 21 Batalionu Dowodzenia w Rzeszowie.

a. z.

WORD dla OSP

Strażacy z OSP w Wojtkowej wzbogacili się o sprzęt potrzebny w ratownictwie drogowym. Otrzymali go nieodpłatnie od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie.

Strażacy ochotnicy z Wojtkowej 28 września w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie odebrali radiotelefon „Motorola GM-360”, latarkę, lizaki do kierowania ruchem i noże do cięcia pasów bezpieczeństwa z młotkiem do rozbijania szyb.

- Sprzęt ten otrzymaliśmy w ramach działania krośnieńskiego WORD na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego - informuje prezes OSP Wojtkowa Stanisław Solarz. - Otrzymany sprzęt będziemy wykorzystywać głównie przy zabezpieczaniu miejsc wypadków i kolizji drogowych. Przydatny będzie również przy kierowaniu ruchem i usprawni łączność podczas działań ratowniczych.

a. z.



Dyrektor WORD Stefan Pinderski przekazuje sprzęt prezosowi OSP Wojtkowa Stanisławowi Solarzowi i naczelnikowi OSP Wojtkowa Tomaszowi Konopelskiemu
Fot. OSP Wojtkowa



KRONIKA POLICYJNA

* Do KPP w Lesku 9 października zgłosił się mieszkaniec Łukawicy, informując, że bliżej nieokreślonych okolicznościach zgubił dowód osobisty.

* Mieszkaniec Leska 9 października powiadomił miejscową KPP, że z posesji w Łączkach ktoś ukradł na jego szkodę garaż blaszany wartości 2 tysięcy złotych.

* W Hoczwi 10 października kierujący mitsubishi carisma Bartosz K. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego doprowadził do kolizji z mercedesem, prowadzonym przez Jana P.

* Właścicielka jednego z sklepów w leskim rynku 10 października zgłosiła policji, że jej sklep jest celowo zalewany przez mieszkającą w tym samym budynku kobietę. Policjanci ustalili, że na ścianach budynku rzeczywiście powstają zacieki, ale nie są one wynikiem złośliwego działania mieszkańców, lecz awarii znajdującej się w złym stanie technicznym instalacji wodociągowej.

* Mieszkaniec Polany 11 października powiadomił leską KPP, że na wiadukcie w Uhercach Mineralnych z jadącego przed nim samochodu ciężarowego wyspał się żwir, który uszkodził przedni reflektor jego volvo. Policjanci ustalili, że kierowca samochodu ciężarowego źle zabezpieczył ładunek.

* Policjanci z leskiej KPP 11 października w Olszanicy zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 2,85 promila alkoholu.

* Lekarz dyżurny z izby przejęć szpitala w Lesku 11 października poprosił policję o pomoc w uspokojeniu nietrzeźwego pacjenta. Policjanci zatrzymali awanturującego się mieszkańca Ustjanowej, który wyzywał personel szpitala, i osadzili go do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Lescy policjanci 11 października zatrzymali do wytrzeźwienia mieszkańca Bezmiechowej Górnej, który po pijanemu wszczął awanturę w domu i groził pobiciem matce i siostrze.

* W wyniku oderwania się od auta lewego tylnego koła 12 października w Postołowie jadący audi Michał D. stracił panowanie nad pojazdem, wjechał w prawo i uderzył w barierę energochłonną, a następnie wjechał do rowu, gdzie auto przewróciło się na dach.

* W Ustjanowej Górnej 12 października patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli opla, kierowanego przez dwudziestostwoletnią. W wydechym przez niego powietrze było 1,55 promila alkoholu.

* Policjanci leskiej drogówki 12 października w Olszanicy zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Mieczysława K. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,14 promila alkoholu.

* Recepcjonista hotelu w Myczkowie 13 października o godz. 4.00 powiadomił policję, że jeden z gości hotelowych, będący w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę. Policjanci ustalili, że dwaj goście hotelowi, mimo tak wczesnej pory, chcieli pograć w bilard. Recepcjonista z uwagi na ciszę nocną nie chciał im wydać kul bilardowych, co stało się przyczyną scysji. Pouczeni przez policjantów miłośnicy bilarda poszli spać.

* Na terenie przejścia granicznego w Krościenku 13 października doszło do kolizji drogowej. Kierujący manem nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego wjechał w bramkę radiometryczną, powodując jej uszkodzenie.

* W Smereku 13 października kierujący citroenem Daniel W. nie zachował dostatecznej ostrożności i najechał na tył jeepa prowadzonego przez Monikę K.

* Jadący peugeotem Mariusz M. 13 października w Orelcu na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego wypadł z jezdni, wjechał do rowu, a następnie uderzył w ścianę budynku gospodarczego.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 13 października patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku zatrzymał do kontroli audi, prowadzone przez Ireneusza W. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 0,96 promila alkoholu.

* W Bezmiechowej Dolnej 13 października jadący motocyklem „Honda” Marek A. zjechał na pobocze, w wyniku czego doszło do przewrócenia się jednoślada.

* Na prostym odcinku drogi w Lutowskich 13 października kierująca toyotą mieszkanka Bochni w związku z zanieczyszczeniem jezdni wpadł w poślizg i wjechał do rowu, wskutek czego samochód został uszkodzony.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 14 października na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli forda, kierowanego przez Dariusza J. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 0,56 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 15 października powiadomił miejscową KPP o zagubieniu portfela z dokumentami (dowód osobisty, dowód rejestracyjny samochodu, prawo jazdy), kartą bankomatową i pieniędzmi (150 złotych).

* W Uhercach Mineralnych 15 października kierujący rowerem Bartosz R. nie ustąpił pierw-

zeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu oplem astra Dariuszowi N., wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

* Policjanci drogówki 16 października w Ustrzykach Dolnych zatrzymali do kontroli volks-wagena golfa, którym kierował Marcin B. W wydechym przez niego powietrze alkomat wykazał 0,27 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Izdebek 16 października powiadomił KPP w Lesku, że podczas zakupów w leskiej „Biedronce” ktoś przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy „Nokia”.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych patrol prewencji 19 października zatrzymał do kontroli jadącego rowerem siedemnastolatka. W wydechym przez rowerzystę powietrze stwierdzono 0,91 promila alkoholu. Nieletni został przekazany pod opiekę rodziców.

* W Polanie 20 października patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli skodę, kierowaną przez Zbigniewa Ł. W wydechym przez niego powietrze alkomat wykazał 1,32 promila alkoholu.

* W Ustrzykach Górnych 21 października kierujący motocyklem mieszkaniec Grabownicy nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego doprowadził do zderzenia z volkswagenem, który stał zaparkowany na jezdni. Obydwa pojazdy w wyniku kolizji zostały uszkodzone.

* Kierujący fordem mondeo mieszkaniec Rzeszowa 21 października w Wołosatym podczas wjazdu na posesję zderzył się z fordem mondeo, kierowanym przez mieszkańca Wołosatego, który cofał z tej posesji, chcąc wjechać na drogę publiczną. O tym, kto ponosi odpowiedzialność za spowodowanie tej kolizji, rozstrzygnie sąd.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 22 października w Nowosiótkach zauważyli zaprzęg konny. Wyglądało na to, że prowadzi go koń, a nie woźnica. I rzeczywiście tak było. W powietrze wydechym przez woźnicę Janusza K. było 1,65 promila alkoholu.

* Policjanci z leskiej drogówki 22 października w Baligrodzie spostrzegli, jak ulicą jedzie rowerzysta, wykorzystując całą szerokość jezdni. W wydechym przez Macieja H. powietrze stwierdzono 2,66 promila alkoholu.

* W Zawadce patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 22 października zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy, prowadzony przez Jana J. W wydechym przez traktorzystę powietrze znajdowało się 1,13 promila alkoholu.

* Policjanci z ustrzyckiej drogówki 22 października w Liskowatym zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Bogdana W. W wydechym przez rowerzystę powietrze znajdowało się 1,84 promila alkoholu.

* Na ul. Jasioń w Ustrzykach Dolnych kierujący 24 października jeepem pięćdziesięciocześcioletek na prostym odcinku drogi nagle skręcił w lewo, w wyniku czego uderzył w opła, który go w tym czasie wyprzedzał.

Wpadł na wykroczeniu, odpowie za przestępstwo

Młody mieszkaniec Leska popełnił wykroczenie. W chwilę potem został jednak zatrzymany za popełnienie przestępstwa.



Fot. KPP Lesko

Wieczorem 19 października policjanci z KPP w Lesku, patrolujący teren miasta, zauważyli trzech młodych mężczyzn pijących alkohol na deptaku. Podczas legitymowania jeden z nich zachowywał się bardzo nerwowo.

- Policjanci ustalili, co było powodem takiego zachowania. Okazało się, że dwudziestotrzylatek miał przy sobie marihuanę i szklane łufki do jej palenia - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Posiadacz marihuany został zatrzymany.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają, skąd pochodziła marihuana i czy zatrzymany nie trudnił się handlem narkotykami, za co można trafić za kratki nawet na 10 lat.

h. t.

Amatorzy konopi i grzybków

Pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze ujawnili w pobliżu Olchowca dwie plantacje konopi indyjskich i zatrzymali dwóch mieszkańców gminy Solina, którzy zajmowali się uprawą tych roślin. Działania były prowadzone wspólnie z policjantami z KPP w Ustrzykach Dolnych.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Funkcjonariusze PSG z Czarnej Góry, patrolujący 12 października okolice Olchowca, zauważyli dwóch podejrzanie zachowujących się mężczyzn. Podczas ich legitymowania pogranicznicy spostrzegli, że z wiaderka, który niósł jeden z mężczyzn, wystają dziwnie wyglądające liście. Okazało się, że były to świeżo zerwane liście konopi indyjskich. Liście konopi indyjskich znaleziono również w bagażu drugiego z mężczyzn.

Obaj mężczyźni zostali przekazani policjantom z KPP w Ustrzykach Dolnych w celu prowadzenia dalszego postępowania.

- Już podczas wstępnych rozmów przyznali się do uprawiania tych roślin - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Nasiona, z których wyrosły okazałe krzewy konopi o wysokości ok. 1,5 m, zostały przez nich zakupione za pośrednictwem Internetu. Uprawę planowali już w kwietniu. Nielegalny proceder rozpoczęli od znalezienia odpowiedniego miejsca do posadzenia roślin. W lesie w pobliżu Olchowca przygotowali dwie działki, na które przesadzili wyhodowane wcześniej sadzonki. Twierdzili, że uprawiali konopie na własny użytek.

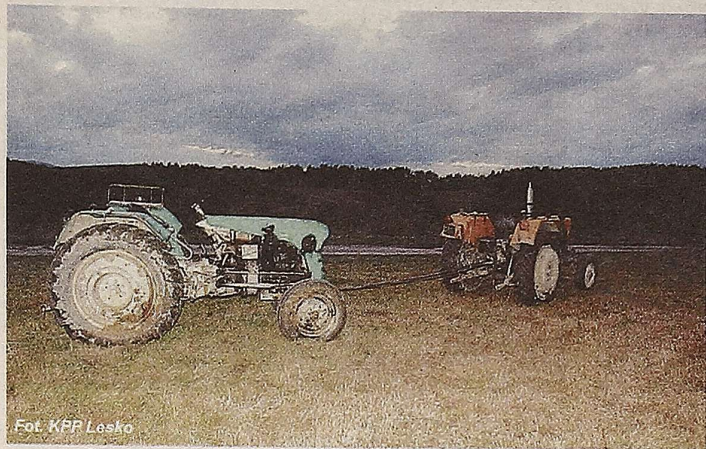
Po zatrzymaniu młodzi mężczyźni (23 i 24 lata) wskazali miejsce ukrycia dwóch worków z suszem. W wyniku przeprowadzonych czynności zabezpieczono w sumie 44 krzewy konopi indyjskich, dwa worki z podsuszonymi kwiatami konopi i 5 grzybków halucynogennych.

Następnego dnia obu zatrzymanym postawiono zarzuty uprawy i posiadania konopi oraz posiadania grzybków halucynogennych. Grozi im za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Myczkowianin przygnieciony przez ciągnik

Młody mieszkaniec Myczkowa doznał obrażeń w wypadku, do którego doszło podczas prac polowych. Rannego śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano do szpitala w Rzeszowie.



Fot. KPP Lesko

Po południu 15 października w Myczkowie czterech mężczyzn usuwano zakrzaczenia z gruntu rolnego. Zakrzaczenia wrywane były za pomocą stalowej liny

przypiętej do ciągnika.

- Podczas jednej z prób podejmowanych do góry ciągnik przewrócił się do tyłu, a następnie na prawy bok, przygniatając kierującego

alkohol także kierujący ciągnikiem. W sprawie tego wypadku KPP w Lesku prowadzi dalsze czynności.

a. z.

Skontrolują wszystkie punkty

Policjanci z KPP w Lesku razem z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ustrzykach Dolnych kontrolują sklepy i lokale gastronomiczne na terenie powiatu leskiego, w których dostępny jest alkohol. Mają zamiar skontrolować wszystkie.



Fot. KPP Lesko

Problemy alkoholowe są wciąż zjawiskiem powszechnym w naszym społeczeństwie. Alkohol niejednokrotnie jest przyczyną wypadków drogowych, patologii społecznych i przestępczości. Szczególne zagrożenie alkohol stanowi dla ludzi młodych, dlatego ważne jest skuteczne ograniczanie jego dostępności niepełnoletnim.

Prowadzone obecnie na terenie powiatu leskiego kontrole odbywają się w ramach akcji „Alkohol - ograniczona dostępność”. Dotyczą one przede wszystkim ujawniania przypadków spożywania alkoholu w sklepach i ich otoczeniu oraz sprzedaży i podawania alkoholu osobom niepełnoletnim.

- Zdarzają się przypadki, że sprzedawcy sprzedają alkohol nieletnim. To jest przestępstwo – stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan. - W Lesku jakiś czas temu jedna z ekspedienteń miała sprawę za sprzedaż piwa uczniom podstawówki. Tę akcję prowadzimy, żeby zapobiegać takim sytuacjom. Sprawdzamy, czy są tabliczki, informujemy o odpowiedzialności prawnej i o tym, że w przypadku wątpliwości co do pełnoletności nabywcy sprzedający napoje alkoholowe mają prawo żądać okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy. Zamierzamy skontrolować wszystkie punkty na terenie powiatu leskiego, które mają koncesje na sprzedaż alkoholu.

W razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy wymagane są konsekwencje prawne. Handlowcy i restauratorzy, naruszający przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, narażają się na przepadek napojów alkoholowych (nawet wtedy, gdy nie są one ich własnością), wysokie grzywny i zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży lub podawaniu napojów alkoholowych.

h. t.

Po dziewięć nagród i wyróżnień

Sześć jurorów wybierało najciekawsze prace, które wpłynęły do ustrzyckiej KPP na konkurs plastyczny „Bezpieczne Wakacje”. Nagrodziły dziewięć prac, a następnym dziewięciu przyznały wyróżnienia.



Fot. T. Szewczyk

Na tegoroczny konkurs „Bezpieczne Wakacje” do KPP w Ustrzykach Dolnych złożono 92 prace, wykonane przez uczniów ze Szkół Podstawowych w Hoszowie, Wojtkowej i Czamej, Zespołów Szkół Publicznych nr 1 i nr 2 w Ustrzykach Dolnych oraz Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych.

Wyłonione prace, które zostały zakwalifikowane do etapu wojewódzkiego, było 25 października zadaniem komisji konkursowej: asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP (przewodnicząca), plastyczka i członkini Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustrzykach Dolnych Elżbieta Jelowska-Piotrowicz, przedstawicielki Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ustrzykach Dolnych Renata Kaszycka i Beata Paszkiewicz oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ustrzykach Dolnych Alina Dzoń-Plamowska i Iwona Długa.

- Sprawdzają się te szkoły, które często biorą udział w różnych konkursach plastycznych - stwierdza Elżbieta Jelowska-Piotrowicz. - Poziom prac był wyrównany i dość wysoki, dlatego nasze zadanie nie było łatwe. Trzy nagrody w najmłodszej grupie (od 7 do 9 lat) otrzymały uczennice

Szkół Podstawowej w Hoszowie: Natalia Marosz, Monika Jaworska i Erwina Gromala. W tej kategorii wiekowej wyróżnienia uzyskali: Wiktoria Chrebor (SP w Czamej), Alicja Adamiak (SP w Hoszowie) i Bartłomiej Chrobak (SP w Czamej).

Gabriela Sidor (ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych), Kinga Miszczak (ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych) i Sebastian Sadkowski (SP w Hoszowie)

Wyróżniono zaś prace Aleksandry Orlef (ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych), Pauli Szymuli (ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych) i Ewy Siary (ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych).

Nagrodzone prace zostaną przesłane do Podkarpackiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie i wezmą udział w wojewódzkim finale konkursu „Bezpieczne Wakacje”.

a. z.

Pijany z zakazem w rowie

Dwudziestosiemolatek wjechał samochodem do rowu w Łobozewie. Nie dość, że był pijany, to miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W nocy 23 października policjant dyżurny z KPP w Ustrzykach Dolnych został poinformowany, że w rowie przy drodze w Łobozewie znajduje się samochód.

- Na miejscu policjanci z patrolu ustalili, że dwudziestosiemioletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, kierując fiatem punto, utracił panowanie nad autem i wjechał do rowu - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Kierowcę fiata poddano badaniu na zawartość alkoholu, które wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili, że ma on także orzeczoną przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów.

Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia. Po wytrzeźwieniu przedstawiono mu zarzuty jazdy w stanie nietrzeźwości i niestosowania się do sądowego zakazu. Teraz o jego losie zadecyduje sąd.

h. t.

Tragiczny finał rodzinnej awantury

W nocy z 16 na 17 października w Średniej Wsi doszło do awantury domowej, która zakończyła się rodzinną tragedią. Dwudziestosiemioletni mężczyzna został zabity przez starszego brata.

- Nasi policjanci o zdarzeniu zostali powiadomieni tuż przed godz. 2.00 w nocy przez dyspozytora leskiego pogotowia ratunkowego - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - Jak wynika ze wstępnych ustaleń, w trakcie rodzinnej awantury w jednym z domów w Średniej Wsi trzydziestosiemioletni mężczyzna śmiertelnie ugodził nożem swojego dwudziestosiemioletniego brata. Poszkodowany zmarł jeszcze przed przybyciem karetki pogotowia ratunkowego.

Nieoficjalnie wiadomo, że obaj bracia byli bezrobotni i nadużywali alkoholu. Mieszkali z matką, żyli na jej koszt i mimo tego jej nie szanowali. Dotychczasowe ustalenia wskazują, że w nocy z 16 na 17 października najprawdopodobniej młodszy z braci wrócił pijany do domu i zaczął grozić matce nożem. Wówczas starszy brat stanął w jej obronie, wyrwał mu nóż i zadał kilka ciosów, które okazały się śmiertelne.

W chwili zatrzymania podejrzewany o dokonanie zabójstwa trzydziestosiemolatek był nietrzeźwy. W jego organizmie stwierdzono 1,49 promila alkoholu.

a. z.

Bieszczady chwaliły Pana

Już od sześciu lat w Czarnej odbywa się Przegląd Piosenki Religijnej „Bieszczady chwaliły Pana”. Zrodził się z inicjatywy ks. prał. Andrzeja Majewskiego - dziekana dekanatu lutowickiego. Organizatorami konkursu, który w tym roku odbył się 20 października w kościele parafialnym p.w. Krzyża Świętego w Czarnej, były Parafia Rzymskokatolicka w Czarnej i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.



Fot. SC

Konkurs rozpoczął się Mszą Świętą, której przewodniczył ks. prał. Tadeusz Biały - archidiecezjalny duszpasterz młodzieży. Przekaz medialny przed „Radio Fara” prowadziła s. Patrycja. Nad sprawami organizacyjnymi i przebiegiem konkursu czuwała Róża Franczak, wprowadzając jednocześnie uczestników w atmosferę pogodnej rywalizacji. Oprawą muzyczną liturgii i stroną techniczną przeglądu zajęł się dyrektor GOK w Lutowiskach Marek Sokół. W jury zasiadali: Regina Bieniek, ks. Janusz Krygowski i ks. Zenon Bieszczad.

W przeglądzie wzięło udział 115 osób. Z każdym rokiem swym zasięgiem zatacza on coraz większe koło i wykracza poza dekanat lutowski. Tym razem do Czarnej przybyli soliści i zespoły z Ustrzyk Dolnych, Lutowisk, Polany, Średniej Wsi, Baligrodu i ze Starej Wsi.

Jury miało trudny wybór, gdyż

uczestnicy prezentowali wysoki i wyrównany poziom. Jednak jurorzy jednomyślnie przyznali główną nagrodę Izabeli Chrobak z kl. I gimnazjum z Zespołu Szkół w Starej Wsi, która wykonała pieśni „Wciąż mnie zadziwiasz” i „Ave Maryja Jasnogórska”. Specjalne wyróżnienie otrzymała Maria Pilch z kl. II gimnazjum, która reprezentowała Parafię NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych. Marysia służyła akompaniamentem do wielu pieśni solowych i zespołowych.

Wśród najmłodszych solistów dwa pierwsze miejsca zdobyły: Kinga Bujak (Parafia NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych, op. S. B. Rząsa) i Zuzanna Pomysłowska (SP w Baligrodzie, op. A. Leicht). Drugie miejsca przyniosło W. Steciuk (SP Czarna, op. ks. R. Kocaj) i S. Sowuli (SP Czarna, op. A. Rzeszowska), a trzecie A. Tomkiewicz (SP Czarna, op. ks. R. Kocaj).

W kategorii zespołów pierwsze miejsce zdobyły „Snieżynki” z Czarnej (op. A. Rzeszowska), drugie - schola z Średniej Wsi (op. ks. P. Serwański), a trzecie „Promyk Radości” z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie (op. A. Stępniewska).

Pierwsze miejsce w starszej grupie solistów zajęła K. Morawska z Parafii NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych (op. S. B. Rząsa), drugie - J. Pilch z Parafii NMP w Ustrzykach Dolnych (op. S. B. Rząsa) i N. Rzeszowska (SP Czarna, op. I. Plezia), trzecie - I. Zięba z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie. Wyróżnienia otrzymała J. Kosmecka (SP Czarna) i K. Sobiecka (Gimnazjum w Czarnej, op. I. Plezia).

Zespołowo w grupie starszej pierwsze miejsca uzyskały dwa zespoły: grupa wokalna z Parafii NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych i schola z Wołkowy. Drugie nagrody otrzymały „Bieszczadzkie nutki” z SP w Baligrodzie oraz duet Vanesa Mucha i Gabriela Strzemecka z Parafii NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych. Na trzecim miejscu znalazły się zespół „Trohaniec” z GOK w Lutowiskach i „Volta” z Gimnazjum w Czarnej. Nagrodę publiczności otrzymała schola z Wołkowy pod opieką ks. M. Skrzyńskiego.

Festiwal przeszedł do historii jako wspaniała ewangelizacyjna impreza muzyczna na bardzo wysokim poziomie. Wszystkich zachwycił wspaniałym wokalem solistów i instrumentalnym akompaniamentem. Po sześciu latach można zauważyć, że przyczynił się do muzycznego rozwoju młodzieży. Wpłynął mobilizująco na uczniów i na opiekunów.

SC

By pamięć trwała

Leska filia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej we współpracy z Komendą Hufca ZHP w Lesku ogłosiła konkurs związany z obchodami 70 rocznicy powstania Armii Krajowej.



Fot. HB ZHP

Celem tego konkursu jest popularyzacja i utrwalenie wiedzy, tradycji i dziedzictwa Armii Krajowej i Szarych Szeregów, a także kształtowanie postaw patriotycznych i poczucia szacunku dla walki Polaków o niepodległość w czasie II wojny światowej. Harcerze w szczególny sposób czują się spadkobiercami etosu i testamentu AK i Szarych Szeregów.

Konkursy, związane z obchodami 70 rocznicy utworzenia AK, przeprowadzono w leskim hufcu 25 października. Harcerze wykazali się dużą wiedzą z historii Armii Krajowej i Szarych Szeregów, naznaczonej wspaniałymi zwycięstwami i bolesnymi klęskami.

W konkursie czytelnictwem „Czytamy „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego” jury przyznało pierwszą nagrodę Klaudii Podsołbińskiej, a drugą Kacprowi Ziębie. Zwycięzcą testu wiedzy o Szarych Szeregach i Armii Krajowej został Szczepan Gądek. Drugie miejsce zajął Michał Pancerz, a trzecie Kacper Zięba.

Wszyscy nagrodzeni to harcerze 16 Drużyny Harcerskiej z Berezki, przygotowani przez kapelana hufca ks. Tomasza Latoska. Laureaci konkursu i testu otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

K. Gałęza

Bawiło się 150 seniorów

W świetlicy wiejskiej w Ropience 13 października odbyło się spotkanie seniorów z ustrzyckiej gminy. W Dniu Seniora uczestniczyło 150 gości.



Sobotnie spotkanie seniorów na pewno nie było nudne. Rozpoczęło się od prelekcji, podczas której rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych Dorota Głazowska-Krzywdzik ostrzegła seniorów przed włamywaczami i telefonami, w których często osoby starsze są namawiane przez rozmówców do różnego rodzaju zakupów czy pożyczek albo próbują się od nich wydłuzić pieniądze, stosując metodę „na wnuczka”.

Chwilę później dzięki życzliwości dyrektorki Zespołu Szkół Publicznych w Ropience Romany Drozdowskiej czas umiłały występy taneczny i muzyczne dzieci i młodzieży. Część artystyczna wieczoru kończyły występy zespołu folklorystycznego „Ropieńczyanie”. Zarówno piosenki, jak i zabawne skecze rozbawiły wszystkich uczestników imprezy.

Potem przy muzyce zespołu „Alltracks” z Ropienki rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do późnego wieczora.

Poczęstunek dla wszystkich sfinansowano ze środków Gminnej Komisji ds. Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym oraz funduszy Fundacji Bieszczadzkiej, pozyskanych w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia”, prowadzonego przez Stowarzyszenie „Storczyk”. Spotkanie seniorów zostało zorganizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych i Stowarzyszenie „Storczyk” z Ropienki.

- Cieszymy się, że nasi goście spędzili czas miło i przyjemnie - mówią organizatorzy.

H. L.

Bez lania wody

„Najlepsza jest woda” to tytuł spotkania edukacyjnego, które odbyło się 20 października w hali sportowo-widowiskowej w Ustrzykach Dolnych. Gościem specjalnym spotkania był prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski, który z żoną przyjechał do Ustrzyk Dolnych w celach prywatnych. Tym bardziej należy docenić to, że znalazł czas dla uczniów i nauczycieli ustrzyckiej „Jedynki”.



Fot. ZSP 1 U.D.

Krzysztof Jan Kurzydłowski ukończył studia na Wydziale Matematyki Stosowanej i Fizyki Technicznej Politechniki Warszawskiej. Uzyskał stopnie naukowe doktora, doktora habilitowanego i tytuł profesora nauk technicznych. W pracy naukowej zajmuje się inżynierią materiałową, opisywaniem struktury i modelowaniem właściwości materiałów, badaniami nad nanomateriałami, kwestią degradacji materiałów konstrukcyjnych i funkcjonalnych. Przez pewien czas był wiceministrem edukacji, a także nauki i szkolnictwa wyższego. Jest zaś m.in. współzałożycielem Polskiego Fo-

rum Akademicko-Gospodarczego, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Badań Nieniszczących i Diagnostyki Technicznej oraz dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Spotkanie z nim było okazją do przyjrzenia się wodzie w kontekście widzenia biologii (środowisko wodne Bieszczadów), geografii (powstanie Jeziora Duszańskiego), chemii (doświadczenia z wodą) i sztuki (poezja i malarstwo). Z jeszcze innej strony pokazały ją piosenki o „wodnej” tematyce, które zaśpiewano podczas spotkania, m.in. „Strumieniu, leśny strumieniu”, „Wiosna i

deszcz” i „Cicho potok gada”.

Program o wodzie został przygotowany przez uczniów gimnazjum i klasy IV podstawówki. Nad jego przebiegiem czuwały nauczycielki: Magdalena Bednarz, Anna Śmietana, Anna Brzezińska, Małgorzata Zacharjasiewicz, Maria Nicko, Małgorzata Socha, Ewa Szymanek, Janina Malicka, Bożena Bokińczuk-Szczęsny i Małgorzata Gergasz.

W podjęciu skierowanym do prof. Krzysztofa Jerzego Kurzydłowskiego dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska wyraziła radość, że szkoła mogła gościć tak wybitnego przedstawiciela świata nauki. Ustrzycki burmistrz Henryk Suługa zauważył, że młodzież wykazała duże zainteresowanie tematem prezentacji, o czym świadczyły jej liczne przybycie do hali, mimo wolnej od nauki soboty. Na koniec profesor zaprosił młodzież z „Jedynki” na wycieczkę do Warszawy, deklarując, że z żoną chętnie będą pełnić rolę przewodników po stolicy.

M. Gergasz

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Mozaikowa opowieść



„To nie będzie monografia ani historia - zwłaszcza taka solenna, akademicka, uporządkowana w linearnym szyku: to będzie opowieść - zapowiada w „Introdukcji”, otwierającej „Sowę i bociana”, Waldemar Bałda. - Owszem, podbita faktami, datami, nazwiskami, inkrustowana cytatami ze wspomnień i pisanych źródeł, ale jednak opowieść, wiedzona tak, jak autorowi w duszy zagrało”.

I jak zapowiada, tak robi. Jest to rzeczywiście opowieść. I to na dodatek oparta na niespotykanym albo niezwykle rzadko spotykanym pomysle kompozycyjnym. Przy tego typu publikacjach, których celem jest przedstawienie czegoś - krainy, regionu, miasta, wioski czy obiektu, mamy zwykle do czynienia z uporządkowaniem chronologicznym lub niekiedy tematycznym. Tutaj jest inaczej.

„Sowa i bocian” to rzecz, dotycząca ciągle tego samego: Posady Olchowskiej - dawnej wsi służebnej wobec sanockiego grodu, która z czasem „ni z tego, ni z owego urosła do rangi ośrodka przemysłowego”, by w końcu stać się jedną z dzielnic miasta Sanoka.

Ale ten proces przemian Posady Olchowskiej w czasie, oddany jest za pomocą 181 (jeśli dobrze policzyłem) mikroopowieści (Waldemar Bałda jest m.in. bardzo dobrym dziennikarzem i wyspecjalizowanym w krótkich formach prozaikiem), z których każda z osobna dotyczy jakiegoś - związanego z Posadą Olchowską - zagadnienia, zjawiska, zdarzenia, zwyczaju, budowli, instytucji, organizacji, firmy, rodu czy człowieka. Lecz jednocześnie każda z nich stanowi część mozaiki, która układa się w obraz całej Posady Olchowskiej. Jest to mozaika, w której każdy element jest ładnie obrabiony, starannie dopracowany, wyrysowany z widoczną dbałością nie tylko o ogólne wrażenie, ale i o detal.

Będąc chłopakiem, chodziłem na mecze piłki nożnej, które wówczas rozgrywano na boisku nad Jasionką. Kiedy przyjeżdżała drużyna z Sanoka, ustrzyccy kibice krzyczeli: „Sowa na gaju! Sowa na gaju”. Dlaczego? Długo nie wiedziałem. Teraz już wiem. I wiem, dlaczego w tytule książki Waldemara Bałdy oprócz sowy znalazł się też bocian. Wiem, ale nie powiem.

Set.

W. Bałda, *Sowa i bocian. Opowieść o Posadzie Olchowskiej - III dzielnicy miasta Sanoka, Kraków 2012*

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

Zakapiorskie Zaduszki (II)

Pod ciężkimi chmurami nad Cisną
W mroku listopadowym
Płomyki w zniczach rozbyły,
Dzwon rozkołysał się zaduszkowy.
Jego wołaniem przejęci
Stajemy przed Kapliczką Pamięci.

Gdzie na słupie dębowym antałek piwny
Z okienkiem nieco krzywym,
Z okienka patrzy na świat nasz przedziwny
Bieszczadzki Frasobliwy.
A myśli jak śmy uparcie Go trapią:
Kim jest bieszczadzki zakapior?

Czy ten, co marzeń nie dogonił?
Czy ten, co życie miał za nic?
Czy ten, co los kuśił, dzień po dniu trwonił,
A noce spędzał na grani?
Czy ci, co potracili głowy
Dla wiatru na Bukowym?

Czy „Majster Bieda”, Jurek „Dwutyście”,
„Francuz”, co po francusku śpiewał?
„Tata Kopyto” - pan na Terce?
I Jędrzek „Polonina”, co miejsce nie zagrzewał?
Anioły bieszczadzkie ich wystawiają,
Buki o nich szumią, wiatry im śpiewają...

Cóż w nich szczególnego? Uroda czy dusza,
Że aż Kapliczka Pamięci?
Że z głów przed nimi bieszczadzkie kapelusze,
Choć jawno grzesznicy - nie święci?
Pewnie to oni w tych dymach nad wypałem,
W błękitcie z orlikiem krzykliwym,
W złotym runie polonin, na omszałej skale -
Pomyślał Frasobliwy.

Warszawa - Chmiel, Zaduszki 2012 r.

Młodość powraca wspomnieniami

Październik - to czas złotej jesieni, liści niesionych wiatrem, kasztanów skaczących w parku, babiego lata. To również znak zbliżającej się listopadowej nostalgii. Każdy z nas wspomina kogoś bliskiego, kto odszedł.



W takim klimacie przy pełnej sali mieszkańców Leska, absolwentów, rodziny, przyjaciół, koleżanek i kolegów z dawnych lat szkolnych 16 października w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku odbyła się promocja „Naszego liceum. Księgi wspomnień o czasach i ludziach lata 1946-1970” Agnieszki Jedziniak-Radłowskiej. Spotkanie zorganizowała dyrektorka leskiej PIMBP Ewa Baranowska.

- Tak dużo uczestników spotkania było potwierdzeniem naszego szacunku dla szkoły, naszej więzi ze szkołą, naszego szacunku do profesorów tych pracujących w szkole i tych, których nie ma wśród nas, a zasłużyli sobie, aby pamiętać o nich utrwalić na zawsze, co uczyniłam w tej książce. Jest ona laurką ofiarowaną mojemu ojcu i dyrektorowi tej placówki w l. 1946-1970 Tomaszowi Radłowskiemu oraz profesorom uczącym w tym czasie w szkole - stwierdziła autorka „Naszego liceum...”.

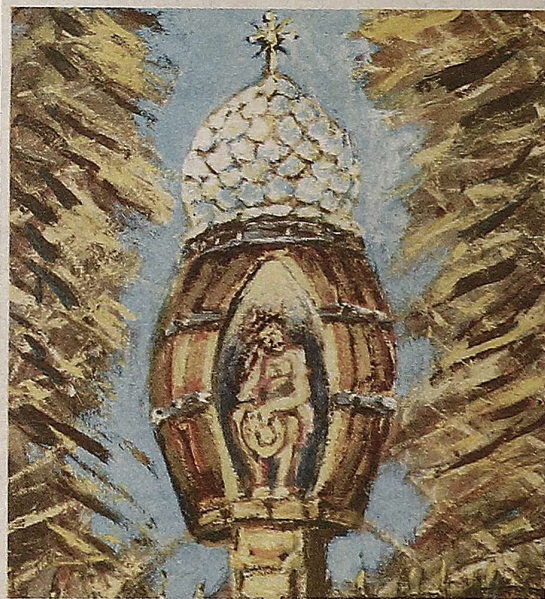
Spotkanie dopełniła prezentacja multimedialna, przedstawiająca przy muzyce z tamtych lat zdjęcia z życia miasta i szkoły,

oraz wspomnienia absolwentów przy słodkiej atrakcji wieczoru - okazałym torcie w kształcie książki.

- Spotkanie zakończyłam przypomnieniem hymnu absolwentów, napisanym przez maturzystę z 1965 r. Aleksandra Sałapatę.

Jedna z jego zwrotek brzmi tak: „Młodość powraca wspomnieniami/ Jak pierwsza miłość, pierwszy bal/ Cudownych dni, upojnych nocy/ Tak bardzo żał nam, żał” - dodaje Agnieszka Jedziniak-Radłowska.

A. J.-R.



Ryc. Z. Zamotajko

By ziarno nie szło na marne

Światowy Dzień Nauczyciela pod patronatem UNESCO obchodzi się 5 października. Ale w Polsce Dzień Nauczyciela, a właściwie Święto Edukacji Narodowej obchodzimy 14 października, w rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Jest to święto wszystkich pracowników oświaty.

Akademie z okazji Dnia Nauczyciela odbywają się tego dnia w każdej szkole i są okazją do podziękowania za trud oraz kształcenie nowych i coraz to nowszych pokoleń. W Zespole Szkół w Lutówkach Edyta Pereśłucha i Małgorzata Fedorowicz oraz Piotr Florek, aby był to dzień

niezapomniany dla pedagogów szkoły, przygotowali bogaty program artystyczny z udziałem uczniów kl. V i VI szkoły podstawowej oraz I, II i III gimnazjum.

Niektóre słowa utkwiają i pedagogom, i rodzicom, i uczniom na długo w pamięci: „Zyczymy Wam i sobie, by ziarno rzucane, / do duszy naszej nie szło na marne / i powołanie w tej pracy potrzebne / było cierpliwe i zawsze ofiarne.”

Łezka zakręciła się niejednemu w oku, ale o wiele, wiele więcej było zabawy, śmiechu i śpiewu. Na zakończenie wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz, dyrektorka Zespołu Szkół Marta Polechońska i przewodnicząca



Fot. ZS Lutowski

Rady Rodziców Magdalena Skotnik podziękowali wszystkim nauczycielom za pasję, troskę, a także serce wkładane w codzienną pracę.

E. Pereśłucha

„Kuźmakówka” odnowiona

Dawny blask odzyskała zabytkowa willa „Kuźmakówka” w Baligródzie – budynek o bardzo bogatej historii i ciekawej architekturze. Już wkrótce zostanie tu przeniesiona siedziba Nadleśnictwa Baligród.



„Kuźmakówka” przed remontem

Fot. archiwum Nadleśnictwa Baligród

Staraniem Lasów Państwowych wykonano remont generalny i uratowano jeden z najciekawszych

zabytków w Bieszczadach. Willa „Kuźmakówka”, znana też jako „willa notariusza”, zbudowana



„Kuźmakówka” po remoncie

Fot. T. Furs

została w stylu secesyjnym początkiem XX w. Był to prywatny budynek doktora medycyny Włodzimierza Kuźmaka.

W swoich dziejach willa ta była też siedzibą sądu, sztabu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz szkół. Tu stacjonował ppłk Jan Gerhard, autor „Łun w Bieszczadach”, które przez długie lata kształtowały wyobrażenia Polaków o powojennej tragedii tych gór. Zapewne był tu również gen. Karol Świerczewski „Walter”, nim w marcu 1947 r. zginął pod Jabłonkami.

W 1968 r. willa została przekazana Lasom Państwowym. Przez kilkanaście lat była siedzibą Zasadniczej Szkoły Leśnej, następnie, do początku lat 90. XX w., pełniła funkcję hotelu robotniczego. Potem mieściła się w niej szkoła podstawowa, a następnie mieszkania socjalne. Z powodu braku środków na remonty i utrzymanie zaczęła jednak popadać w ruinę.

Kilka lat temu zrodziła się koncepcja odrestaurowania willi z przeznaczeniem na biura Nadleśnictwa Baligród, którego obecna siedziba (posadowiona na fundamentach zamku Bałów z 1600 r. i późniejszego dworu, nie spełnia już standardów obiektu użytku publicznego). Po wykończeniu i wyposażeniu wewnątrz, początkiem przyszłego roku, Nadleśnictwo Baligród przeniesie swą siedzibę z ulicy Bałów 14 na ulicę Bieszczadzką 48. Projektuje się tu również urządzenie ogólnodostępnej sali edukacyjnej. Historyczny budynek będzie służył leśnikom i społeczności lokalnej, pracując jednocześnie na pozytywny wizerunek Lasów Państwowych w regionie.

Teodor Furs

Fotowarsztaty przyrodnicze

Przez trzy dni nauczyciele biologii, geografii i przyrody uczestniczyli w warsztatach fotograficznych, zorganizowanych przez Bieszczadzki Park Narodowy. W tym celu wybrali się do Bieszczadzkiego, a następnie Magurskiego Parku Narodowego.



Fot. B. Szary

Głównym celem warsztatów było przybliżenie uczestnikom walorów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych Bieszczadów i Beskidu Niskiego, a w szczególności obszarów chronionych, takich jak: Bieszczadzki Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Ciśniańsko – Wetliński Park Krajobrazowy, Jaśliński Park Krajobrazowy oraz obszary Natura 2000.

Zajęcia z fotografii przyrodniczej, w tym również makrofotografii, prowadził dr Marian Szewczyk z PWSZ z Sanoka, przyrodnik oraz specjalista fotografii przyrodniczej. Warsztaty były też okazją do fotografowania obiektów kulturowych w Beskidzie Niskim, w tym m. in. lemkowskiach cerkwi oraz cmentarzy z I wojny światowej. Walory historyczne, kulturowe i turystyczne przybliżył pracownik BdPN i przewodnik beskidzki Adam Leń.

W ramach zajęć uczestnicy obejrzeli cerkiew w Krepnej, Świątkowej Małej, Świątkowej Wielkiej i Kotani oraz cmentarze w Krepnej i Nowym Żmigrodzie. Przyrodnicze aspekty warsztatów realizowane były podczas terenowych wycieczek na Górę Grzywącką i Kornuty na Magurze Witkowskiej.

Warsztaty dla nauczycieli organizowane są co roku w ramach doskonalenia kadr związanych z edukacją ekologiczną i ochroną przyrody w porozumieniu z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Krośnie. Uczestnicy warsztatów otrzymują bezpłatne wydawnictwa BdPN, materiały szkoleniowe wydane metodą małej poligrafii i zaświadczenia o ukończeniu warsztatów, wystawione przez Bieszczadzki Park Narodowy i Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli Oddział w Krośnie.

W tym roku warsztaty były organizowane w ramach akcji edukacyjnej BdPN „Człowiek i góry”, dofinansowanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

(Ela)

Tej szansy nie wolno zmarnować

Już wkrótce Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt medyczny wartości prawie 9 milionów złotych. Blisko 7 milionów 600 tysięcy złotych będzie pochodzić z funduszy unijnych. Wymagany wkład własny to niespełna 1 milion 340 tysięcy złotych.

Pod koniec 2007 r. Komisja Europejska zatwierdziła Program Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Jest to program największy w historii Unii Europejskiej. Na jego realizację przewidziano wyasygnowanie z funduszy unijnych 28 miliardów 300 milionów euro. Do tej kwoty należy doliczyć jeszcze wkład krajowy w wysokości 9 miliardów 400 milionów euro.

W ramach Programu Infrastruktura i Środowisko wykonuje się duże inwestycje infrastrukturalne w dziedzinie ochrony środowiska, transportu, energetyki, kultury i dziedzictwa narodowego, szkolnictwa wyższego i ochrony zdrowia.

Na bezpieczeństwo zdrowotne i poprawę efektywności systemu ochrony zdrowia przeznaczono 456,6 milionów euro (z czego ponad 395 milionów euro to pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego). W założeniach programowych przyjęto, że kwota ta zostanie wykorzystana na zakup 340 ambulansów dla ratownictwa medycznego oraz na przebudowę i doposażenie 160 zakładów opieki zdrowotnej;

Właśnie jedną z placówek ochrony zdrowia, które się w tym programie znalazły, jest Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku.

Wniosek leskiego SP ZOZ „Rozbudowa pracowni diagnostyki obrazowej i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego na potrzeby mieszkańców i turystów Bieszczad” został złożony

jeszcze w 2008 r. przez ówczesną dyrektorkę SP ZOZ Alicję Szczepańską. Pod względem formalnym i merytorycznym został oceniony pozytywnie. Jednak liczba punktów, jaką wówczas uzyskał, sprawiła, że nie znalazł się na liście podstawowej, obejmującej projekty, które zatwierdzono do realizacji, przysługując im dofinansowanie.

Leski wniosek trafił na listę rezerwową i tam cierpliwie czekał. I się w końcu doczekał... W tym roku Ministerstwo Zdrowia doń powróciło.

– Były pewne problemy, ponieważ w tym roku nie mamy kontraktu na działanie szpitalnego oddziału ratunkowego (SOR), ale przez cały czas deklarujemy gotowość jego ponownego uruchomienia. Poza tym izba przyjęć w naszym szpitalu funkcjonuje na podobnych zasadach, jak SOR w poprzednim okresie – wyjaśnia leski starosta Marek Pańko. – Dzięki temu decyzja Ministra Zdrowia z 18 września b.r. mogła być dla nas pozytywna i otrzymaliśmy od Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia informację o tym, że nasz wniosek otrzymał dofinansowanie w wysokości 85% wartości projektu.

Wartość całego projektu wynosi prawie 8 milionów 928 tysięcy złotych. Dofinansowanie ze środków unijnych, gdyby jego realizacja rzeczywiście tyle kosztowała, winno zamknąć się kwotą ok. 7 milionów 589 tysięcy złotych (85% wartości całego projektu). Na wkład własny trzeba zapłacić ok. 1 miliona 340



Fot. A. Bramberger

tysięcy złotych (15% wartości całego projektu).

– Problem polega na tym, że wartość projektu jest duża i musimy zapewnić odpowiednio duże pieniądze na wkład własny – mówi starosta. – Zależy nam na tym, żeby ten projekt został zrealizowany. Wiemy, że jest to ogromna szansa na unowocześnienie naszego szpitala, której nie wolno zmarnować. Ale wiadomo, że obecnie ani szpitala, ani powiatu nie stać na wyłożenie ze swoich budżetów tak dużej sumy. Dlatego podejmujemy kroki, które pozwolą nam te pieniądze na wkład zapewnić. Będziemy chcieli przekonać samorządy gmin z naszego powiatu, aby taką pomoc uwzględniły w swoich przyszłorocznych budżetach. Pierwsze spotkanie zarządu powiatu z władzami gmin w tej sprawie już się odbyło.

Na spotkaniu wójtów Baligródu, Cisnej, Olszany, Soliny i burmistrzyna Leska z zarządem powiatu leskiego,

które miało miejsce 12 października, przyjęto wstępną koncepcję udziału gmin we wkładzie własnym do projektu. Ustalono, że „składka” będzie proporcjonalna do liczby mieszkańców. Przy takiej zasadzie wsparcie od Baligródu powinno wynieść 96 tysięcy złotych, od Cisnej – 52 tysiące złotych, od Olszany – 150 tysięcy złotych, od Soliny – 159 tysięcy złotych i od Leska – 347 tysięcy złotych. Powiat leski wyłoży na ten cel ponad 535 tysięcy złotych.

– Zaplanowane w projekcie działania obejmują głównie zakupy sprzętu i wyposażenia na potrzeby szpitalnego oddziału ratunkowego. Realizacja projektu to jest unowocześnienie bazy sprzętowej niezbędnej dla ratowania życia ludzi. Sporo tego sprzętu już jest na wyposażeniu szpitala, ale często ma on już swoje lata i jest wyeksploatowany – dodaje Marek Pańko. – Teraz dzięki środkom unijnym pojawia się szansa na jego wymianę i uzupełnienie.

W ramach projektu zostaną zakupione 234 nowoczesne urządzenia i sprzęty medyczne. Planuje się zakup m.in. kardiomonitorów, łóżek do intensywnej terapii, respiratora transportowego i stacjonarnego, defibrylatorów, aparatów EKG, USG i RTG, tomografu komputerowego, analizatora parametrów krytycznych, wózków reanimacyjnych, mankietów infuzyjnych, stołu zabiegowo-operacyjnego, aparatu do znieczuleń, pomp infuzyjnych, fonendoskopów, aparatu do ogrzewania płynów infuzyjnych, narzędzi chirurgicznych, aparatury anestezyjologicznej i szafek na leki.

– Aby zakontraktować SOR w leskim szpitalu, muszą być spełnione wymogi ustawowe. W tym celu należy wymienić i uzupełnić wyposażenie tak, aby wszystko było zgodne z przepisami – stwierdza leski starosta. – Musimy też przygotować pomieszczenia dla oddziału intensywnej terapii (OIT) i korytarz dla SOR-u.

– Aby z tym zadaniem na czas, w szpitalu już rozpoczęły się prace budowlano-adaptacyjne. Mają one kosztować ok. 300 tysięcy złotych. W ich wyniku m.in. pomieszczenia dawnej poradni „K” zostaną zaadaptowane na potrzeby OIT-u i wybuduje się osobny korytarz dla SOR-u.

– Te prace chcemy sfinalizować do końca listopada b.r. – mówi starosta Marek Pańko. – Liczymy na to, że od początku 2013 r. SOR i OIT zostaną zakontraktowane. Umowa pomiędzy szpitalem a Ministerstwem Zdrowia ma być podpisana do połowy listopada. Do końca roku szpital powinien uruchomić procedury przetargowe i zacząć gromadzić nowy sprzęt. W przyszłym roku to wszystko, co wynika z projektu, musi być zrealizowane.

T. Szewczyk

Diamentowy jubileusz biblioteki

Ustrzycka Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Wanieka 27 października świętowała 60-lecie swojej działalności. O jej jubileuszu dowiedział się znany historyk Norman Davies, który przekazał z tej okazji swoje książki.



Fot. W. Domiszewski

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w miejscowym kościele NMP Królowej Polski, którą sprawował ks. prałat Józef Bieniek - proboszcz parafii. Po przejściu z kościoła złożono wianok kwiatów pod popiersiem patrona biblioteki prof. Eugeniusza Wanieka (1906-2009), ustrzyczanina, honorowe-

go obywatela miasta, malarza, scenografa, pedagoga, ale przede wszystkim człowieka skromnego i zyciowego dla ludzi.

Dalsza część obchodów jubileuszu miała miejsce już w sali konferencyjnej biblioteki. Zebranych gości przywitała dyrektorka PIMBP Anna Metyk. Nawiązując do

historii i współczesności biblioteki, wspomniła o niełatwej sytuacji placówek bibliotecznych, które borykają się nie tylko z trudnościami finansowymi, ale i z przepisami, dopuszczającymi łączenie ich z innymi instytucjami kultury i „deregulującymi” zawód bibliotekarza.

- W dobie kryzysu zapomina się

o kulturze, zapomina się o bibliotekach, bo są inne priorytety - powiedziała Anna Metyk. - Przecież bez książki da się żyć. Może i się da. Ale należy pamiętać, że jak - napisał Paweł Goźliński w „Gazecie Wyborczej” przy okazji tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike” - „czytanie jest nie tylko prawem człowieka, ale też inwestycją oraz jednym z skuteczniejszych sposobów na walkę z kryzysem, który zaczyna się nie na giełdzie, lecz tam, gdzie kończą się trzeźwość i krytycyzm wobec świata i nas samych. A tego książki uczą najlepiej”.

Na ręce dyrektorki biblioteki życzenia w okolicznościowych przemówieniach (z podarunkami w postaci książek i kwiatów) przekazali: burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sztuka, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, dyrektorka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie Barbara Chmura i przyjaciel profesora Wanieka Marek Marko. W jubileuszu uczestniczył także syn profesora Marek Waniek. O święcie biblioteki nie zapomniała wojewoda Małgorzata Chomyszcz-Smigielska, która przesała list, odczytany przez pełniącego rolę konferansjera bibliotecznej imprezy dyrektora UDK Wojciecha Szotta.

Po okolicznościowych przemówieniach z programem artystycznym „Pejzaże pamięci Eugeniusza Wanieka” wystąpili uczniowie ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych, których przygotowała polonistka Kinga Szewczyk. Za-

prezentowali montaż poezji Eugeniusza Wanieka, połączony z tradycyjnym śpiewem karpackim. W programie wystąpili: Maciej Jajko, Kamila Kobos, Agata Łabuda, Karolina Machunik, Alicja Piotrowska, Edyta Słotwińska, Karol Szczepanik i Anna Szewczyk. Gościnnie zaśpiewały Marianna Jara - dyrygentka chórów cerkiewnych (prowadzi m.in. zespół „Widymo”) i propagatorka tradycyjnej pieśni karpackiej oraz wspomniana już Kinga Szewczyk.

Wśród otrzymanych z okazji jubileuszu książek znalazły się i te, podarowane przez światowej sławy historyka Normana Daviesa z jego autografem. Okazało się, że Norman Davies był znajomym prof. Eugeniusza Wanieka i gościł w jego domu. O jubileuszu dowiedział się od przyjaciół krakowskich profesora: Małgorzaty Przysięckiej, Agaty Koszczan i Marka Marko. Nie mogąc wziąć w nim udziału, podarował „naprędce” napisane przez siebie książki. Niewykluczone, że w niedługiej przyszłości prof. Davies odwiedzi ustrzycką bibliotekę. Przynajmniej taka deklaracja została złożona.

Oficjalna część uroczystości odbyła się w scenarii prac twórców powiatu bieszczadzkiego, które będzie można oficjalnie obejrzeć 9.11. podczas kolejnego gminnego wernisazu „Tworzymy w samotności, wystawiamy wspólnie”.

W. Domiszewski

Historia i teraźniejszość ustrzyckiej biblioteki

Historia ustrzyckiej biblioteki rozpoczęła się w 1952 r. Jej założycielem była Maria Petrycka, kierowniczką Powiatowej Biblioteki Publicznej w Lesku. Księgozbiór utworzono z darów prywatnych i książek przekazanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. W 1952 r. liczył on 341 woluminów.



W latach 2005-2006 biblioteka została gruntownie wyremontowana

Fot. T. Szewczyk

Pierwszym kierownikiem biblioteki był Józef Jędrzejec, który pełnił jednocześnie funkcję kierownika Wydziału Kultury Rady Narodowej w Ustrzykach Dolnych. Po nim biblioteką kierowali kolejno: Maria Figurna, Leonarda Such, Maria Musiał, Daniela Szymd, Anna Zawisza, Maria Orłowska, Irena Jabłońska, Antoni Chudy, Jan Kruczyński, Marek Prorok i Zbigniew Kijanka. Od września 1990 r. do dzisiaj dyrektorką biblioteki jest Anna Metyk.

Siedziba biblioteki zmieniała się. Na początku mieściła się ona na piętrze budynku przy ul.

1 Maja. Następnie zlokalizowano ją w gmachu obecnego Ustrzyckiego Domu Kultury. Od 1962 r. zbiory przeniesiono do budynku w Ryнку 9 (obok pomnika „Orla”). Tam funkcjonowała do maja 1971 r., a więc do momentu oddania do użytku nowego gmachu, który wybudowano na fundamentach synagogi.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków - Oddział w Lublinie, Grupa Robót PKZ w Jarosławiu. Budynek zaprojektował inż. architekt Czesław Biały z Rzeszowa. Łącznie prze-

budowa obiektu kosztowała 3 mln 802 tys. zł, z czego 3,5 mln zł przekazało Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Uroczystego otwarcia biblioteki dokonał Zdzisław Daraż, ówczesny dyr. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, władz wojewódz-



W maju 2010 r. biblioteka otrzymała imię prof. Eugeniusza Wanieka

Fot. A. Górski

kich i powiatowych. W nowym gmachu zlokalizowano: wypożyczalnię dla dzieci i dla dorosłych, czytelnię dla dzieci i dorosłych, salę odczytów, dział opracowania i zgromadzenia zbiorów, gabinet instrukcyjno-metodyczny, magazyn.

W bibliotece odbywały się i odbywają spotkania ze znanymi pisarzami, dziennikarzami, aktorami, m.in. z Władysławem Jarnickim, Wojciechem Żukrowskim, Julianem Kawalcem, Józefem Pawłusiewiczem, Janem Gerhardem, Jerzym Putramentem, Wojciechem Siemionem, Jerzym Trzłą, Boguszem Bilewskim, Witoldem Pyrkoszem, Edmundem Męciewskim, Bogdanem Tomaszewskim, Zbigniewem Święchem, Krzysztofem Petką, Martą Fox, Agnieszką Fitkau-Perepeczko, Beatą Ostrowicz, Lilianą Bardijewską, Grzegorzem Kasdepką, Jackiem Komudą, Joanną Fabicką, Teresą Kaczarowską i Jerzym Piątkowskim.

W „minionym okresie” bibliotekę odwiedzały także znane osoby świata politycznego, m.in. małżonka prezydenta Jugosławii Jovanka Broz-Tito w towarzystwie Stanisławy Gierek, Jadwigi

Jabłońskiej i Alicji Jaroszewicz, minister kultury i sztuki Stanisław Wroński, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa i ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłatowicz.

W październiku 2005 r. rozpoczął się remont kapitalny biblioteki, który trwał do sierpnia 2006 r. Został wyremontowany dach, wymieniona została stolarka okienna i drzwi wejściowe, wymieniono instalację centralnego ogrzewania, zmodernizowano instalację sanitarno-kanalizacyjną i elektryczną. Ponadto odnowiono elewację oraz wykonano drenaż i odwodnienie. Przeprowadzono prace remontowo-adaptacyjne pomieszczeń na wszystkich piętrach, czego wynikiem było wydzielenie sali konferencyjnej.

Ciągająca się od 2002 r. sprawa budynku biblioteki jako byłej synagogi znalazła swoje zakończenie w 2009 r. W wyniku umowy między Związkiem Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie a Urzędem Miasta w Ustrzykach Dolnych miasto zapłaciło 70 tys. zł odszkodowania za utracone mienie żydowskie. Sprawa została zamknięta raz na zawsze.

Uchwałą Rady Miejskiej w

Ustrzykach Dolnych z 29.08.2002 r. biblioteka otrzymała rangę powiatowej. Nowy statut nakłada nowe obowiązki. Aby wypełnić je właściwie, potrzebny jest wciąż nie tylko wysiłek bibliotekarzy, ale też wsparcie lokalnych władz.

Ponad dwa lata temu - 28.05.2010 r. - biblioteka otrzymała imię prof. Eugeniusza Wanieka. Wtedy została odsłonięta i poświęcona uśmiezczona na południowej ścianie budynku rzeźba z wizerunkiem prof. E. Wanieka, wykonana przez artystę rzeźbiarza Jacka Osadczuka.

Biblioteka dysponuje czytelnią internetową, ma stronę internetową z możliwością przeglądu zawartości zbiorów bibliotecznych w trybie on-line (w tym ma dostęp do Systemu Bibliografii Regionalnej). Trwa proces wprowadzania księgozbioru do bazy katalogowej. Warto wspomnieć, że końcem grudnia 2009 r. także osiem filii bibliotecznych (w Bandrowie, Brzegach Dolnych, Krościenku, Łobozowie, Łodynie, Ropience, Ustianowej Górnej i Wojtkowej) uzyskało dostęp do Internetu. Każda z nich otrzymała również laptop i drukarkę.

Opr. W. Domiszewski

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniku (IV)

Znaczące środowisko polskości

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zaczął awansować od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Dom Walterów, a później Waników przy cesarskim trakcie w Ustrzykach D.
Fot. ze zb. rodzinnych Waników

Eugeniusz Wanik nie tylko urodził się w Ustrzykach D., ale tu spędził dzieciństwo, wczesną młodość, tu przeżył wojnę i okupację, tu wrócił przez dziesiątki lat. Z rodzinnym miastem łączyły go bardzo mocne więzy. Nie zdołały ich osłabić ani odległość, ani czas.

Nie bez wpływu na kształtowanie się postawy i poglądów Eugeniusza Wanika miał fakt, że zamieszkał w domu, należącym wcześniej do legendarnego powstańca styczniowego Józefa Waltera.

Po upadku powstania i przedostaniu się do Galicji Józef Walter osiedlił się w Ustrzykach Dolnych. Stał się jednym z pionierów przemysłu naftowego na tym terenie i prowadził kopalnię ropy naftowej w Łodynie. W tworzeniu podwalin miejscowego przemysłu naftowego miał swój udział także szwagier Józefa Waltera Stanisław Glazor, który – jak pisze Eugeniusz Wanik – „złożył fabryczkę naprawy narzędzi wieńczących, co z rafinerią i tartakiem stanowiło przemysłową stronę Ustrzyk”.

Żona Stanisława Glazora Zofia, siostra Marii Walterowej-Wanikowej, mieszkała we Lwowie. Była malarką. I jedno (miejsce zamieszkania), i drugie

gdzie dzisiaj jest plac przed głównym budynkiem ustrzyckiego Zespołu Szkół Publicznych nr 1 przy ul. 29 Listopada.

„Dom nasz był zbiorem pamiątek po - znanym z historii - powstańcu 1863 r. Józefie Walterze...” - pisze we wspomnieniach Eugeniusz Wanik. Ale o atmosferze, jaka panowała w tym domu, nie decydowała jedynie przeszłość. Ważny wpływ na nią miała też teraźniejszość.

„Same Ustrzyki były znaczącym środowiskiem polskości i polskiego patriotyzmu. Istniał już wtedy kościół (parafia była nadal w Jasieniu). Kulturalnemu życiu miasteczka patronowało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (...) - wspominał E. Wanik. - Organizowano corocznie Święto 3 Maja, jak i rocznice powstań narodowych. W naszym domu były przechowywane flagi biało-czerwone, którymi dekorowano główną ulicę miasteczka. Udział „Sokołów” był największą atrakcją tych uroczystości. Teatr amatorski, festyny, odczyty i jasełka Rydla były przepojone polskim patriotyzmem”.

Drogomistrz Józef Wanik odgrywał niepoślednią rolę w pobudzeniu i utrwalaniu świadomości narodowej zamieszkujących ówczesne Ustrzyki



Zofia i Stanisław Glazorowie Fot. „Adela” Lwów (ze zb. rodzinnych Waników)

(artystyczne zamilowania) odegra bardzo ważną rolę w kształtowaniu osobowości Eugeniusza - przysposobionego syna jej siostry.

Przypominający wyglądem dworek szlachecki dom Walterów (wybudowany przez wcześniejszych właścicieli w 1850 r.), który stał się w 1909 r. domem Waników, znajdował się w tym miejscu,

Polaków. Był naczelnikiem miejscowych „Sokołów” i kierował ich działalnością wraz z prezesem Alfonsiem Jastrzębskim, ustrzyckim aptekarzem.

„Ojciec przed Świętem 3 Maja wieształ z innymi członkami „Sokoła” biało-czerwone flagi na słupach - opowiadał Eugeniusz Wanik. - Wcześniej wkopano przy głównej drodze cztery



Gniazdo Sokole w Ustrzykach Dolnych, którego naczelnikiem był (wskazany strzałką) Józef Wanik (1908 r.)
Fot. ze zb. rodzinnych Waników

wysokie słupy: jeden koło szlabanu, gdzie rozchodziły się drogi na Berehy i Czarną, drugi - koło kościoła, trzeci - przy hotelu Kłaga, a czwarty - w rynku. Na nich wieszano duże flagi i po dwie małe chorągiewki. „Sokół” maszerowali przez miasto ze swoim sztandarem. Sztandar

niósł zawsze Stuligłowa. Szli też „Strzelcy” i skauci z długimi kijami. Potem „Pod Dębami” było specjalne nabożeństwo, które odprawiał proboszcz z Jasienia.

Tadeusz Szewczyk
(przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

Wojna i okupacja (LIX)

Pociski przelatywały nad Lawortą

Od rampy kolejowej przy drodze do Bandrowa dolatywał warkot. Myślałem, że to czołgi. Pobiegłem w tamtą stronę i zobaczyłem długi sznur traktorów „Staliniec”, ciągnących olbrzymie armaty. Dwanaście sztuk dalekonośnych ustawiono u podnóża góry i zamaskowano siatką ze sztywnymi liśćmi. Od chłopców dowiedziałem się, że przez Kowalówkę Rosjanie wyciągali w stronę lasu traktorami działa z grubymi lufami.



Cmentarzysko radzieckich samolotów myśliwskich (czerwiec 1941 r.)

Biegłem po nasypie kolejowym w stronę domu, chcąc rodziców zawiadomić, że za chwilę Rosjanie będą strzelać. Skrótłem sobie drogę przez nieskoszone jeszcze łąki i wpadłem zdyszany do mieszkania. Nie zdążyłem otworzyć ust, jak potężny huk wstrząsnął całym budynkiem. Wybiegłem na podwórko. Dom był cały. Ale dopiero przy drugiej salwie dwunastu dział dalekonośnych zorientowałem się, że to strzelają te, które przed chwilą oglądałem. Po każdej salwie pociski, które przelatywały nad szczytem Laworty, wylły niesamowicie.

Wróciłem do mieszkania i opowiedziałem, że strzela i w którą stronę. Ale ta informacja nie dotarła do mojej matki. Miała głowę otuloną poduszką i wsadzoną w kąt pieca.

Była godz. 9 rano. Wyobrażałem sobie, że Wehrmacht zaatakował gdzieś w pobliżu Leska czolgami, z których pozostaną same wraki. Ale - jak się wkrótce okazało - Wehrmacht atakował w rejonie Przemysła.

Po godzinie kanonady ludzie stopniowo się do niej przyzwyczajali, wychodzili z domów do swoich opłotków, a na gościńcu był już wzmógłony ruch. Od strony Laworty zauważyłem spływający gęsiego w stronę „górnego końca” wsi sznur żołnierzy. Byli już we wsi, ale końca nie było jeszcze widać. Pamiętam dokładnie, jak grzmiały jeszcze działa, a ten sznur żołnierzy marszobiegłem przesuwał się za naszymi opłotkami w stronę Krościenka. Wyglądało to dziwnie, bo byli bez broni, żadnego ekwipunku, często bosi, eskortowani przez żołnierzy w czapkach z niebieskimi opaskami, a na karabinach sterczały długie bagnety. Widocznie gdzieś w lasach na zachód od Laworty był obóz kamych batalionów. Dzisiaj zastanawiam się, czemu miał służyć taki obóz pod granicą z zaprzyjaźnionym sąsiadem - Niemcami?

Po dwóch godzinach obie baterie wystrzelały całą amunicję i obsługujący je żołnierze pospiesznie pakowali swoje manatki, wyjeżdżając na drogę do Krościenka. Po bateriach dalekonośnych pozostały stosy mosiężnych lusek i porzucone woreczki z prochem strzelniczym. Nas chłopaków interesował taki długi jak olówek. Wystarczyło go zapalić i przydepnąć butem, żeby zgasił płomień, wówczas nie tylko dymił, ale głośno strzelał po kilka razy.

Z rampy kolejowej zobaczyłem, jak traktory ściągają haubice znad Kowalówki. Podskakiwały na dziurawej drodze, spiesząc się, żeby wyostać się zanim Niemcy dotrą z Przemysła do Chyrowa. Pobiegłem więc przez Kowalówkę śladami gąsienic na zbocze góry, skąd niedawno zjechały haubice. Było sporo wstrzelanych lusek, ale był również spory zapas niewystrzelonych, do których brakło pocisków. Tak więc nie tylko księgowość szwankowała, ale cała strategia wojskowa, zakładając, że główne siły zbrojne należy trzymać w pobliżu granicy z Niemcami. To miało gwarantować Stalinowi, że Wehrmacht nie odważy się zaatakować ZSRR. Nie zastosował się też do propozycji gen. Żukowa, ażeby wycofać główne siły poza fortyfikację linii Stalina, zbudowanej przed wojną za Zbruczem. To pozwoliło Niemcom już do południa w pierwszym dniu napaści zniszczyć znaczącą część lotnictwa sowieckiego, które znalazło się w zasięgu Luftwaffe.

Po południu niebo niedzielnie było pogodne, bez samolotów. Na ziemi nikt nie strzelał. Jedynie od strony Przemysła dolatywał ledwo słyszalny pomruk dział.

W. Mołodyński

Wywieziono nas na Sybir (II)

Rok 1940. NKWD rozpoczyna pierwsze deportacje Polaków ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej w głąb Związku Sowieckiego na Syberię i do Kazachstanu. Celem akcji była likwidacja poprzez niewolniczą pracę „elementów niebezpiecznych i antysowieckich”. „Golgotę Wschodu” przeszło wiele rodzin, również z Polany.

Przedstawiam historię dwóch z nich. Losy rodzin Cwynarów i Kamińskich opracowałam na podstawie relacji Marii Antoniny Jabłońskiej z domu Cwynar.

Stanisław Cwynar, ojciec Marii Antoniny, był w okresie międzywojennym policjantem w Czarniej, Stuposianach, Ustrzykach Dolnych i Rajtarowicach k. Sambora. Ożenił się w 1927 r. z Marią Kamińską, córką Katarzyny z Gankiewiczów i Franciszka, zamieszkałych w Polanie. Po przejściu na rentę w 1937 r. powrócił do Polany i zamieszkał u teściów.

W kwietniu 1940 r. Stanisław Cwynar został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Samborze. Jego żona była wówczas w 7 miesiącu ciąży. Z tego powodu nie mogła odwiedzać męża w więzieniu. W zastępstwie pojechała jej kuzynka 17-letnia Stefania Łysyganicz, aby m.in. przekazać Stanisławowi paczkę z rzeczami i wiadomości od rodziny. Paczkę odebrano i Stanisław dał odpowiedź na kartce. Przej jej wizy-

cie w więzieniu paczki nie przyjęto, twierdząc, że takiego więźnia, nie ma i nie było. Podobne słowa usłyszała Maria Cwynar, gdy pojechała do samborskiego więzienia w miesiąc po urodzeniu córki.

Wg rodziny Stanisław Cwynar został zamordowany w Samborze. Wg informacji Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 1999 r. prawdopodobnie jest on jednym z 3435 obywateli polskich zamordowanych wiosną 1940 r. na Ukrainie „na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelných władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 r.”

Na tym represje sowieckiego okupanta wobec rodziny Cwynarów i Kamińskich się nie zakończyły. „W maju 1941 - wspomina Maria Antonina Cwynar - miałam 11 miesięcy, kiedy pewnej nocy wywieziono nas na Sybir. Najpierw furmanką do Czarniej, a stamtąd samochodem ciężarowym do stacji w Dobromiłu. Z Dobromiła jechaliśmy będącym wagonem na Sybir. Ja z mamą, babcia, dziadek i brat dziadka Jan Kamiński. Część drogi odbyliśmy statkiem rzeczynym po rzece Czaj, a następnie furmankami do rejonu”. W czasie tej podróży nie obyło się bez nieprzewidzianych kłopotów. W drodze dziewczynka zachorowała na zapalenie płuc i mama musiała wraz z nią wysiąść z transportu i udać się do szpitala. Dziadkowie pojechali dalej.

„Po wyjściu ze szpitala - wspomina

dalej Maria Antonina - mama przeżywa horror, bo nie miała pojęcia, jak się rejon nazywa i czym się tam dostać. Przesiedzieliśmy w jakimś pomieszczeniu całą noc i dzień i udało nam się dotrzeć furmanką, rozwożącą, poczęt do rejonu Podgoma, a stamtąd do kołchozu w Czapkosowie. Tam byśmy z rodziną jeden rok, a po roku przeniesiono nas znów do rejonu Podgoma”.

Mama Marii Antoniny pracowała w ogrodzie warzywnym, a zimą przy 40-stopniowym mrozie w lesie przy ścinie drzew. W 1943 r. zmarł nagle brat Franciszka Kamińskiego Jan Kamiński. Rodzina przebywała w kolchozie do maja 1944 r. Stamtąd po trzech latach pobytu zostali przewiezieni do Wiktoropola (województwo Warmińskie). Tam Maria Cwynar pracowała w sołchozie przy młóceniu i młynkowaniu zboża oraz ładowaniu go na samochody. Dziadek Franciszek pracował jako stróż w domu dziecka, a później jako stróż w ogrodzie warzywnym.

Po niesamowitej tułaczce w okropnych warunkach w maju 1946 r. przyjechali do Polski. Z punktu repatriacyjnego w Sanoku trafili na Dolny Śląsk do Białej k. Chojnowa. Żona Stanisława Maria Cwynar zmarła nagle 13 lutego 1997 r.

Sybir - jak stwierdza na końcu swoich wspomnień Maria Antonina Jabłońska - nie skończył się z chwilą przyjazdu do Polski. Obie z mamą przeżyły jeszcze wiele tyłki i upokorzeń, o których tylko jeden Pan Bóg wie.

Opr. Maria Faran

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Twój ogromny potencjał jest w ogromnej części niewykorzystany. Mało tego, zupełnie nic nie robisz w tym kierunku, żeby ten stan rzeczy zmienić. Naprawdę zadawała Cię to co masz, co udało Ci się osiągnąć? Tak łatwo możesz to zmienić. Okazje będą same się nadarzać, bez wielkiego wysiłku z Twojej strony. Wystarczy tylko się zmobilizować i skorzystać. Taką sposobność może się szybko nie powtórzyć. Początek listopada wykorzystaj na poprawę stosunków rodzinnych. Pewnych uraz nie warto długo pielęgnować, trzeba o nich zapomnieć i puścić usłyszane kiedyś słowa w niepamięć.



BYK (21.04. – 20.05.) Na początku listopada mogą pojawić się małe problemy w realizacji planów zawodowych. Jeśli był w planach wyjazd służbowy to nie dojdzie on do skutku i zostanie przełożony na nieokreślony termin. Zmusi Cię to do bycia w pogotowiu, pod telefonem i odbierze możliwość snucia odległych planów. Przydzielone zostaną Ci obowiązki, których nie lubisz. Nie kręć nosem i nie okazuj głośno niezadowolenia. To niezbyt wyszukany test, jakimże poddaje Cię szef. Trudno powiedzieć, do czego to prowadzi, ale zrób to, co masz do zrobienia i czekaj na efekty. W uczuciach znakomity okres!



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) To dobry okres do umocnienia pozycji zawodowej, ale wszystko musi przebiegać swoim rytmem. Możesz odczuwać pokusę, żeby coś przyspieszyć, ale to niezbyt dobry pomysł. Pozostaw sprawy swojemu biegowi, ale miej nad nimi kontrolę z boku. Pilnuj swoich kart kredytowych! W uczuciach przypomni się ktoś, kto kiedyś wywoływał żywsze bicie serca. Jakie są zamiary tej osoby? Tego to chyba ona sama nie wie. Na razie prawdopodobnie stara się zbadać grunt, dowiedzieć się, na co może liczyć, czego się po Tobie spodziewać. Pamiętaj: wszystko zależy od Ciebie!



RAK (22.06. – 22.07.) Początek listopada to ciężki czas. Cierpliwości może zabraknąć nawet największemu stoikowi. Możesz mieć wrażenie, że wszystko sprzeciwiło się przeciwko Tobie. Szczęście nie będzie po Twojej stronie i ciężko będzie Ci się dogadać z ludźmi. Nie podejmuj w tym okresie żadnej współpracy, bo zakończy się ona gigantyczną awanturą. Dobry czas w miłości. Ukochana osoba da powody do radości. Przekonasz się, że pomimo swobodnego podejścia do życia i obowiązków, jest odpowiedzialna i możesz na nią liczyć w każdych okolicznościach. Uważaj, by nie dopadło Cię przeziębienie!



LEW (23.07. – 22.08.) Bez twardych dowodów nie ma co rzucać oskarżeń. Nawet bezpodstawne insynuacje mogą bardziej zaszkodzić Tobie. Póki co musisz trzymać język za zębami i czekać co będzie dalej. Nie martw się, jeśli ktoś popełnił wykroczenie, prawda z pewnością wyjdzie na jaw, a sprawiedliwości stanie się zadość. Sprawy finansowe nie wyglądają najlepiej. Możesz mieć problem z wyegzekwowaniem należnych Ci pieniędzy. W miłości trzeba trochę zwolnić, przestać rozmnieniać się na drobne i za wszelką cenę szukać uczucia. Wszelkie randki w ciemno sobie odpuść, bo to zwykła strata czasu.



PANNA (23.08. – 22.09.) To okres dużej aktywności. Nie zabraknie Ci weny i wigoru, możesz żyć na pełnych obrotach, bez najmniejszego uszczerbku dla organizmu. Weź jednak pod uwagę kondycję innych osób, nie każdy dotrzyma Ci tempa, nie miej o to do nikogo pretensji. Jeśli masz jeszcze kilka dni urlopu, możesz go teraz wykorzystać na szaloną wyprawę. Jeśli znajdziesz kilka energicznych osób, spędzisz parę wyjątkowo udanych dni. W pracy pamiętaj o dobrych manierach i zadbaj o prezentację. W razie potrzeby kup nowy garnitur, kostium lub odwiedź fryzjera. Warto w siebie inwestować!



WAGA (23.09. – 22.10.) Nie zanosz się na żadne radykalne zmiany, co nie oznacza, że czekają Cię nudne i monotonne dni. Poświęć więcej czasu ukochanej osobie lub komuś bliskiemu. Wasze stosunki pozostawiają wiele do życzenia, niby nie jest źle, ale byłoby lepiej. Teraz jest nijak, rozmawiajcie ze sobą, ale zdawkowo, dawno przestaliście pozytywnie się zaskakiwać. Tymczasem nie potrzeba wiele, żeby było jak kiedyś. W ciągu kilku dni może wrócić dawna namiętność, dawna fascynacja. Trzeba tylko chcieć. Mogą pojawić się kłopoty ze zdrowiem. Próbuj leczyć się domowymi sposobami.



SKORPION (23.10. – 21.11.) W pierwszych dniach listopada spotka Cię surowa krytyka Twoich dokonań zawodowych. Możesz się z nią zgadzać lub nie, ale to na co warto wrócić uwagę to forma. Nie pozwól na to, żeby przy okazji nawet zasłużonej krytyki ktoś Cię poniżał. Nawet porzywczego szeffa warto czasem przywołać do porządku. Coś drgnie w życiu samotnych. Jeśli tylko wystarczająco często będziesz przebywać w miejscach publicznych z pewnością poznacie kogoś godnego uwagi. Pary wkraczające na nową drogę życia powinny zerwać z przeszłością. Czas powyrzucać stare zdjęcia byłych sympatii.



STRZELEC (22.11. – 21.12.) Zdecydowanie więcej będzie chwil radosnych niż smutnych. Pomysłowe wieści napłyną z zagranicy już w pierwszych dniach listopada. Ktoś z Twojej rodziny, kto próbuje znaleźć swoje miejsce na ziemi, odniesie pierwszy mały sukces. Obawy i czarne wizje, że wróci z podkulonym ogonem można już między bajki włożyć. To pozytywne zdarzenie dobrze wpłynie na Twoją chęć działania. Teraz będziesz mniej mówić, a więcej robić. Przy takim nastawieniu na efekty nie trzeba będzie długo czekać. W uczuciach było, jest i będzie dobrze, nie zmienia tego drobne nieporozumienia.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Złośliwi mówią, że masz więcej szczęścia niż rozumu. Jednak na samym szczęściu nikt daleko nie zajdzie, a Twoje liczne sukcesy dobitnie świadczą o tym, że są one odnoszone dzięki kombinacji talentu i pracy. Nie zwracaj uwagi na to co się o Tobie mówi, szkoda tracić czas na wdawanie się w spory i udowadnianie, że opinie wygłaszane na Twój temat są krzywdzące. Lepiej skupić się na nowej inwestycji, która może przynieść spore zyski. Ukochana osoba zaskoczy Cię zaproszeniem na romantyczny weekendowy wyjazd. Może to trochę kolidować z Twoimi planami, ale daj się namówić!



WODNIK (21.01. – 18.02.) Sprawy zawodowe bardzo powoli zaczną zmierzać w pożądanym przez Ciebie kierunku. Nie próbuj jednak przyspieszać biegu wydarzeń. Wszelka ingerencja wywoła tylko niepotrzebne zamieszanie i może przynieść opłakane skutki. Najważniejsze jest to, że cel z pewnością osiągniesz, a że nie dziś i nie jutro? Masz dzięki temu więcej czasu na inne dziedziny życia. Możesz wreszcie spróbować zrealizować pewien projekt, odkładany od dawna i czekający na właściwy moment. Poszukaj w sobie wewnętrznej siły i zrób to, o czym myślisz, inaczej będziesz żałować niewykorzystanej szansy.

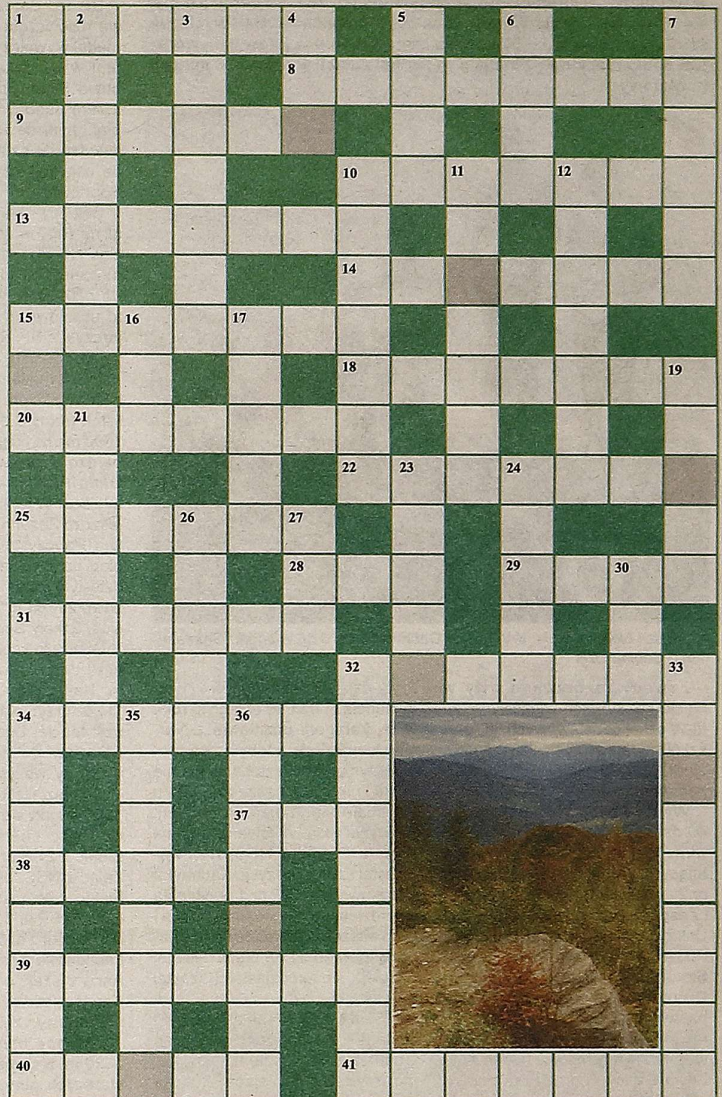


RYBY (19.02. – 20.03.) Początek listopada to najlepszy moment, żeby poważyć o podwyżkę lub porozmawiać o przyszłości zawodowej. Musisz się jednak dobrze do takiej rozmowy przygotować, inaczej usłyszysz kilka standardowych formulek i wyjdiesz z niczym. Wchodząc do gabinetu przełożonego, miej w głowie gotowe pytania, porusz interesujące Cię kwestie. Osoby mające ułożone życie osobiste zostaną wystawione na próbę. Na drodze życia stanie ktoś z niespożytą energią i ogromną chęcią zaimponowania. Dość szybko może okazać się, że ulegasz czarowi i nie kontrolujesz tego, co się dzieje.



KRZYŻÓWKA

KUPON 513



POZIOMO:

1) na nikogo nie czeka; 8) lekarz odbywający specjalistyczną praktykę szpitalną po stażu; 9) chęć, pragnienie, zapal; 10) kruchy, ciemnoczerwony twór powstały w zyle, aorcie lub sercu wskutek przyklejania się do ściany składników komórkowych krwi; 13) „A że Pan Bóg ją stworzył, a szatan opętał / Jest więc odtąd na wieki i grzeszna i święta”; 14) spora wieś w gminie olszanickiej; 15) trochę mniejsza wieś w gminie olszanickiej; 18) kawałek jakiegoś materiału, który wbił się pod skórę; 20) do prania albo do pieczenia; 22) Jürgen ... - niemiecki fotograf mody; 25) zdarza się między górnymi jedykami; 28) Trocki lub Tolstoj; 29) ciekły tłuszcz uzyskiwany z wątroby dorsza; 31) można z niej zejść do Ustjanowej; 32) wydarzenie, wywołujące zgorzenie; 34) dwuzęstwo; 37) spływają po polickach; 38) w ogrodzie, kartach i poczosze; 39) wieś w powiecie chełmskim; 40) Christie lub Młynarska; 41) niewielkie reliefy lub figurki z metali szlachetnych, przytwierdzone do powierzchni kosztownych waz.

PIONOWO:

2) wieś w gminie Zagórz; 3) jedno z najstarszych uzdrowisk polskich; 4) domino lub warcaby; 5) część upręży; 6) słoneczny lub mózgu; 7) w „Gazecie Bieszczadzkiej” na przedostatniej stronie; 10) wieś w gminie ustrzyckiej; 11) pleciony skórzany bicz z rękojścią; 12) gangrena; 15) popularne określenie księdza prawosławnego; 16) „... lat samotności” Gabriela Garcii Marqueza lub „... diabłów” Józefa Ignacego Kraszewskiego; 17) japoński lub omszony; 19) powierzchnia wodna; 21) ... Dolne – wieś w gminie Baligród; 23) najpopularniejsze nazwisko polskie; 24) de Souza lub Brandao; 26) jeden z polskich producentów artykułów gospodarstwa domowego; 27) jedna z bohaterek elementarza Mariana Falskiego; 30) Sari albo Rusowicz; 32) w mitologii greckiej – bóstwa płodności i urodzaju; 33) błąd powstały w tarkcie maszynowego przepisywania tekstu; 34) kraina historyczna pomiędzy Karpatami Wschodnimi a środkowym Dniestrem; 35) wieś w gminie solińskiej; 36) błahostka, drobiazg, drobnostka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 513 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 513 zostaną opublikowane w „GB” nr 23 (531).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 512 otrzymuje **Mariola Darocha z Moczar**.

Hasło krzyżówki nr 512 brzmiało: „Moczarne”.

FINAŁ WOJEWÓDZKI W INDYWIDUALNYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Trzy medale ustrzyczanek

W Kolbuszowej na stadionie „Kolbuszowianki” 18 października odbył się finał wojewódzki w indywidualnych biegach przełajowych. Na starcie stanęło blisko 900 przełajowców z 25 powiatów województwa podkarpackiego. Finałisti wyłonieni zostali w drodze eliminacji powiatowych.



Najlepsze biegaczki z kl. V-VI (1 m. - Gabriela Sidor, 3 m. - Jagoda Gromala, 5 m. - Sabina Lizis Fot. NSS U.D.

Zawody rozgrywane były w pięciu kategoriach wiekowych: kl. III-IV szkół podstawowych, kl. V-VI szkół podstawowych, kl. I gimnazjum, kl. II-III gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne.

Wśród finalistów znalazła się 40-osobowa grupa uczniów z powiatu bieszczadzkiego, reprezentujących Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarską Szkołę Sportową i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Szkołę Podstawową w Ropienice i Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. Uczniowie ci w tych niezwykle prestiżowych i bardzo mocno obsadzonych zawodach wywalczyli trzy medale (jeden złoty i dwa brązowe) oraz kilka bardzo wysokich lokat.

Jako pierwsze do zmagani r-

zwały dziewczęta z klas III i IV na dystansie 500 m. W ubiegłym roku w tej kategorii uczniowie z Narciarskiej Szkoły zdobyli dwa medale, tym razem sztuka ta się nie udało i nikomu z naszego powiatu nie udało się stanąć na podium. Najwyżej sklasyfikowana została Renata Prędko z NSS, na dwudziestej szóstej pozycji. Katarzyna Paszkowska z ZSP nr 1 przybiegła czterdziesta piąta, Joanna Socha i Olga Miszczak zakończyły zmagania odpowiednio na pięćdziesiątej trzeciej i siedemdziesiątej szóstej pozycji.

Wśród chłopców na tym samym dystansie, najlepiej pobię Ruben Godnicz z SP Ropienka, zajmując trzydzieste miejsce, Łukasz Lachowski zajął trzydziestą piątą pozycję, Przemysław Liniewski -

trzydziestą ósmą, Dawid Cukierda - sześćdziesiątą piątą, wszyscy to uczniowie NSS.

Bardzo dobrze zaprezentowały się dziewczęta z klas V-VI. Złoty medal wywalczyła uczennica ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych - Gabriela Sidor. Brązowy medal padł łupem Jagody Gromali, wysokie piąte miejsce zajęła Sabina Lizis, dwudzieste szóste - Natalia Nieroda, cała trójka z Narciarskiej Szkoły Sportowej.

Chłopcy z klas V-VI również biegli na 1000 m. Maciej Giefort ukończył rywalizację na dwudziestym trzecim miejscu, Dawid Kłodowski na czterdziestym trzecim - obaj to uczniowie NSS, Jarosław Olejarczyk z SP Ropienka przybiegł osiemdziesiąty drugi.

Trzeci medal zdobyła Ania Ziembikiewicz, która w biegu gimnazjalistek (rocznik 1999) na dystansie 1000 m przybiegła trzecia. Ponadto bardzo dobry występ zanotowała Daria Prędko, która zajęła ósme miejsce. W tej kategorii startowały jeszcze Zuzanna Wójtowicz i Paulina Pańczyszyn, kończąc swoje biegi na trzydziestym trzecim i trzydziestym piątym miejscu, wszystkie zawodniczki to uczennice Narciarskiej Szkoły Sportowej.

Gimnazjaliści z rocznika 1999 mieli do pokonania dystans 1200 m. Najlepszy z nich Przemysław Tkacz przybiegł trzydziesty pierwszy, Maciej Buško - czterdziesty dziewiąty, Oskar Szyszka - sześćdziesiąty, wszyscy z NSS.

Gimnazjaliści z rocznika 1997-1998 ścigały się na dystansie 1000 m. Piąte miejsce zajęła Edyta Bielec z ZSP nr 1, ósme - Natalia Zajac z NSS, dwunaste - Joanna Bielec, czternaste - Weronika Filip, obie z ZSP nr 1, piętnaste - Paulina Mocur i szesnaste - Martyna Lachowska z NSS, siedemnaste - Anna Ciszek, osiemnaste - Maria Kopeć, pięćdziesiąte piąte - Justyna Augustyn z ZSP nr 1.

Chłopcy biegli na dystansie 1500 m. Najlepszy z naszych najstarszych gimnazjalistów Maciej Pięrgies, sklasyfikowany został na dziewiątej pozycji. Pozostali kole-



Najszybsze gimnazjalistki z rocznika 1999 (3 m. - Anna Ziembikiewicz)

Fot. NSS U.D.

dzy Maćka przybiegli na następujących miejscach: piętnastym - Rafał Szymbara, siedemnastym - Michał Zegar, osiemnastym - Maciej Szymanek, siedemdziesiątym czwartym - Mateusz Kuliga, wszyscy to uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej. Licealiści ścigały się na pętli

1200 m. Jedyna nasza reprezentantka Patrycja Śliwiak z ZSL Ustrzyki Dolne przybiegła dziewiątą. Patryk Lachowski reprezentujący również ZSL Ustrzyki D. w stawce 78 zawodników ukończył bieg na szóstym miejscu.

Bogdan Kwaśnik

Międzynarodowy Turniej Szachowy z okazji Święta Niepodległości

Każdy może zagrać

W hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych 4 listopada przeprowadzony zostanie turniej w szachach aktywnych P-15. Turniej stanowi jedną z form uczczenia 94 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



Rok temu rywalizowało 60 szachistek i szachistów

Fot. UM U.D.

W ubiegłorocznym turnieju, zorganizowanym z okazji 93 rocznicy odzyskania niepodległości, wzięło udział 60 szachistek i szachistów z Polski i Ukrainy. Zwyciężył Marian Lorenc z „Uraniu” Krosno. Z rywalizacji kobiet zwycięsko wyszła lwowska juniorka Julia Sawczuk. W klasyfikacji drużynowej triumfowali szachiści KS „Komunalni” Sanok.

Tegoroczny turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Każdy zawodnik będzie miał na partię 15 minut. Pary zawodników będą kojarzone komputerowo.

W turnieju mogą brać udział zawodnicy polscy i zagraniczni, zarówno mający ranking FIDE, jak i amatorzy bez rankingu.

O kolejności lokat indywidualnych w turnieju będzie decydować liczba zdobytych punktów. W przypadku równej ilości punktów o kolejności rozstrzygną punktacje pomocnicze, wynik bezpośredniego pojedynku i w razie konieczności dodatkowa partia błyskawiczna.

Uczestnicy turnieju będą klasyfikowani w kategoriach kobiet i mężczyzn, juniorów i juniorek (roczniki 1996-2000) oraz młodzików i młodziczek (ur. w 2001 r. i młodszy).

O wynikach zespołowych zadecydują rezultaty uzyskane przez czterech najlepszych zawodników danej drużyny uzyskane w turnieju indywidualnym.

Dla zdobywców czołowych miejsc w turnieju open i w poszczególnych kategoriach przewidziano puchary, dyplomy oraz nagrody finansowe lub rzeczowe. Trzy najlepsze drużyny otrzymają puchary i dyplomy.

Otwarcie turnieju nastąpi o godz. 10.00. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród zaplanowano na godz. 17.30.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane są do 4 listopada godz. 9.30 na adres a-mail: sport@ustrzyki-dolne.pl, faks: 13 460 8016 lub tel. 13 493 9502. W dniu zawodów można dokonać zgłoszenia do godz. 9.30 wyłącznie osobie w miejscu rozgrywania turnieju lub przez stronę www.chessarbitr.

Regulamin turnieju dostępny jest na stronie internetowej: www.ustrzyki-dolne.pl (zakładka: sport).

Dwa pierwsze i jedno drugie

Pod koniec września Stanisław Nahajowski z Ustjanowej zaliczył trzy wyścigi. Dwa z nich wchodziły do Pucharu Polski, a trzeci - do jego słowackiego odpowiednika.



Na podium w Podgórznynie

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

W Sudetach 22-23 września odbyły się dwa wyścigi zaliczane do klasyfikacji górskiej. Pierwszego dnia kolarze ścigali się w jeździe indywidualnej na czas pod górę na trasie długości 7,5 km z przewyższeniem 210 m. Stanisław Nahajowski w kategorii 70-latków zajął w tym wyścigu drugie miejsce, przegrywając ze Zdzisławem Samolem z Leszna o 25 sekund.

Drugiego dnia ustjanowski masters wziął udział w Maratonie

Sudeckim ze startem i metą w Podgórznynie koło Karpacza. Trasa liczyła 85 km z sumą podjazdów 1000 m. Stanisław Nahajowski wygrał ten maraton, wyprzedzając Tadeusza Chudobskiego i Stanisława Marciniaka o ponad 5 minut. - Trasa niesamowicie trudna i wyczerpująca. Było co jechać - stwierdza Stanisław Nahajowski.

Tydzień później - 30 września - w Rożnawie (Słowacja) odbył się natomiast ostatni wyścig z cyklu

Challenge Słowacja Wschodnia. Rozegrano go na pętli 40 km z dwoma ostrymi podjazdami. Kategorie do 50 lat zaliczały dwie pętle, a powyżej 50 lat - jedną. Stanisław Nahajowski zwyciężył w kategorii 60 lat i więcej, wygrywając na finiszu ze Słowakiem, który został zwycięzcą całego cyklu.

- Do udziału zachęcił mnie znajomy z Rzeszowa, który był już kilkakrotnie na słowackich wyścigach. Trasy bardzo piękne i malownicze, na południowych stokach winnice, blisko węgierskiej granicy, zaledwie ok. 10 km. Drogi dobre i wzorowa organizacja. Byłem zaskoczony, bo wyścig zorganizowany został przez... trzy kobiety, które obsługiwały biuro zawodów, start i metę. W wyścigu wzięło udział 72 uczestników, z czego 7 z Polski, w tym jedna kobieta. Tak bardzo spodobały mi się te zawody na Słowacji, że w przyszłym roku na pewno pojedę. Może nawet na kilka - mówi Stanisław Nahajowski.

Ustjanowski kolarz w Pucharze Polski 2012 zajmuje 10 lokatę z 86 pkt., a w challenge'u górskim jest na 4 pozycji z dorobkiem 233 pkt.

- Miejsca uważam za bardzo dobre, bo w tegorocznym sezonie wzięłem udział tylko w 7 wyścigach - podsumowuje Stanisław Nahajowski.

A. Brambereg

Wojewódzkie Podsumowanie Współzawodnictwa Sportowego Szkół, Gmin i Powiatów

Ustrzycki „Halicz” najlepszym szkolnym klubem Podkarpacia

W hali sportowej ROSIR w Rzeszowie 10 października odbyło się uroczyste podsumowanie wyników współzawodnictwa sportowego szkół, gmin i powiatów województwa podkarpackiego w roku szkolnym 2011/2012. Najlepszym klubem Podkarpacia w minionym roku został MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.



Wicedyrektor ustrzyckiej NSS Ryszard Cybruch (pierwszy z lewej) podczas rzeszowskiej uroczystości trzykrotnie odbierał nagrody

Fot. <http://szs.rzeszow.pl>

Organizowane przez Szkolny Związek Sportowy zawody szkolne rozgrywane są w trzech kategoriach wiekowych: dla szkół podstawowych - Igrzyska Młodzieży Szkolnej, dla gimnazjów - Gimnazjada i dla szkół ponadgimnazjalnych - Licealiada. W ubiegłym roku szkolnym zawody te przeprowadzono we wszystkich powiatach i prawie wszystkich gminach. W sumie w zorganizowanych przez Podkarpacki Wojewódzki ZSZ 398 imprezach sportowych wystartowało ponad 105 tysięcy uczniów i uczennic.

W ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej sklasyfikowano

746 szkół podstawowych. Podczas rzeszowskiej uroczystości wyróżniono osiem najlepszych. W tej klasyfikacji zwyciężyła SP nr 4 z Sanoka (855 pkt.). Drugie miejsce zajęła SP nr 14 z Przemyśla (788 pkt.). Trzecią lokatę zdobyła Narciarska Szkoła Sportowa z Ustrzyk Dolnych (758 pkt.).

W ubiegłorocznej gimnazjadzie punkty zdobywali uczniowie z 472 gimnazjów z terenu województwa podkarpackiego. Podczas podsumowania w Rzeszowie nagrodzono zdobywców pierwszych pięciu miejsc. W tej kategorii zwyciężyło Gimnazjum nr 4 z Sanoka (750 pkt.). Drugie miejsce

zajęła Narciarska Szkoła Sportowa z Ustrzyk Dolnych (750 pkt.). Na trzecim miejscu znalazło się Gimnazjum nr 5 z Przemyśla (739 pkt.).

W licealiadzie sklasyfikowano 180 szkół ponadgimnazjalnych. Nagrody otrzymało pięć najlepszych. Wśród nagrodzonych nie było żadnej szkoły z Bieszczadów. Najwyżej z naszego rejonu uplasował się Zespół Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych, który zajął 19 miejsce (375 pkt.). Zwyciężyło I LO z Przemyśla (1000 pkt.).

Na dorobek gmin złożyły się punkty zdobywane w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i gimnazjadzie. Sklasyfikowano 159 gmin. Nagrody odebrały trzy gminy z najwyższym dorobkiem punktowym: miasto Rzeszów (4279 pkt.), miasto Przemyśl (4009 pkt.) i miasto Sanok (3347 pkt.). Ponadto nagrodzono gminę Żyraków, która zgromadziła najwięcej punktów z gmin wiejskich (1466 pkt.). Piąte miejsce wśród gmin zajęły Ustrzyki Dolne (2418 pkt.).

Co roku Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie prowadzi także klasyfikację na najlepszy klub pionu Szkolnego Związku Sportowego. W ub. r. – podobnie zresztą jak w poprzednich latach – najlepszym szkolnym klubem Podkarpacia został MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Na drugim miejscu uplasował się UKS „Tempo-5” Przemyśl. Trzecią lokatę przypadła MKS przy V LO w Rzeszowie. W trzydziestce najlepszych klubów zmieścił się jeszcze UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, który sklasyfikowano na dziesiątym miejscu.

Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie ogłosił w poprzednim roku szkolnym po raz kolejny konkurs plastyczny „Sport w wyobraźni ucznia” i konkurs fotograficzny „Sport w obiektywie”. W tym drugim konkursie w kategorii młodzieżowej pierwszą nagrodę zdobyła Agnieszka Buziewicz z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

T. S.

Trzy razy pudło

- Miałem udaną końcówkę sezonu – mówi Sławomir Dziwisz z Hoszowa. – Wystartowałem w trzech wyścigach i trzy razy stanąłem na pudle.



Dziwisz (nr 220) na trasie w lesie Ratośniówki

Fot. B. Dziwisz

Na Górze Świętego Marcina Sławomir Dziwisz 16 września ścigał się w finale XVIII Pucharu Tarnowa MTB, startując w kategorii „elite”. „Elite” miała do przejechania pięć pętli po ok. 6 kilometrów. Trasa prowadziła przez las. Warunki były trudne – dość wąsko, ciężkie podjazdy i strome zjazdy.

- Żeby w końcowej klasyfikacji być wysoko, musiałem tam dobrze pojechać – mówi hoszowski zawodnik. – To był wyścig finałowy. Po czterech wcześniejszych byłem trzeci, bo wystartowałem tylko trzy razy. W finałowym starcie po wyrozwaniu na pierwszym kółku miałem sporą stratę do prowadzącego. Ale udało mi się ją odrobić i przyjechałem na metę

z minutową przewagą nad drugim zawodnikiem.

Zwycięstwo w wyścigu finałowym dało Sławomirowi Dziwiszowi awans na trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej Pucharu Tarnowa MTB – co za tym idzie – statuetkę, dyplom oraz nagrody rzeczowe (odżywki, plecak i... markowe pedały).

W tydzień później Stawek stanął w Sanoku na starcie wyścigu zamykającego Cyklokarpaty 2012, największy cykl górskich maratonów rowerowych na Podkarpaciu. Składa się on z kilkunastu zawodów, przeprowadzanych od kwietnia do końca września.

Trasa w Sanoku też nie była lekka. Startowało się ze startu wspólnego leśnymi z MOSIR-u,

przejeżdżało przez skansen, a potem już jechało się drogami leśnymi i po błoniach. W finałowym wyścigu wzięło udział 295 zawodniczek i zawodników. Do wyścigu na trasie hobby – oprócz Sławomira Dziwisza – ruszyło 110 startujących.

- Na początku jechałem zachowawczo – opowiada kolarz z Hoszowa. – W połowie trasy zacząłem przyspieszać i dogoniłem czołwórkę. Na jednym z ostatnich zjazdów zaatakowałem, wyszedłem na prowadzenie i dowiozłem zwycięstwo do mety.

Wygrana w ostatnim wyścigu, choć wyraźna, na niewiele się już jednak zdała. W poprzednich startach w ramach Cyklokarpat Sławomir Dziwisz zaliczył bowiem awarie i defekty, które wyeliminowały go z walki o wysoką pozycję w klasyfikacji generalnej. Musiał się w niej zadowolić dziesiątą lokatą.

Na zakończenie sezonu Sławomir Dziwisz ścigał się 6 października na trasie w lesie Ratośniówki, biorąc udział w Cross Country XC Strzyżów 2012. To już jest pojedynczy wyścig w kolarstwie górskim MTB.

Aby go ukończyć, trzeba było przejechać sześć razy pętlę liczącą ok. 6 kilometrów, wyznaczoną w całości w lesie, krętą, wąską, z dużą ilością opadłych liści

- Tam miałem w planie zwycięstwo – mówi bez ogródek Stawek Dziwisz. – Po starcie od razu zaatakowałem. Przez pół wyścigu prowadziłem. Jednak nie wytrzymałem do końca wysokiego tempa i dojechałem na drugim miejscu.

T. S.

Bieszczady we współzawodnictwie sportowym szkół, gmin i powiatów województwa podkarpackiego w roku szkolnym 2011/2012

Igrzyska Młodzieży Szkolnej: 3. NSS Ustrzyki Dolne – 758 pkt.; 33. Ustjanowa Górna – 207 pkt.; 40. ZSP 1 Ustrzyki Dolne – 188 pkt.; 75. SP Hoczew – 122 pkt.; 83. SP Lesko – 117 pkt.; 96. SP Rzepedź – 100 pkt.; 115. SP Olszanica – 90 pkt.; 135. SP Manasterzec – 81 pkt.; 139. SP Czarna – 75 pkt.; 218. SP Uherce Mineralne – 44 pkt.; 341. SP Cisna, SP Myczków i SP Ropienka – po 22 pkt.; 509. SP Krościenko – 8 pkt.; 556. SP Mchawa – 6 pkt.; 663. SP Wojtkówka – 3 pkt.; 676. SP Bezmiechowa i SP Równia – po 2 pkt.; 722. SP Bóbrka – 1 pkt.

Gimnazjada: 2. NSS Ustrzyki Dolne – 750 pkt.; 11. ZSP 1 Ustrzyki Dolne – 431 pkt.; 34. Gimnazjum Lesko – 221 pkt.; 75. Gimnazjum Czarna – 140 pkt.; 168. Gimnazjum Uherce Mineralne – 58 pkt.; 196. Gimnazjum Lutowska – 45 pkt.; 214. Gimnazjum Bóbrka – 39 pkt.; 233. Gimnazjum Myczków – 33 pkt.; 240. Gimnazjum Olszanica – 31 pkt.; 272. Gimnazjum Ropienka – 25 pkt.; 280. Gimnazjum Wojtkówka – 24 pkt.; 286. Gimnazjum Rzepedź – 23 pkt.; 364. Gimnazjum Mchawa – 10 pkt.; 427. Gimnazjum Cisna – 4 pkt.

Klasyfikacja gmin (igrzyska młodzieży szkolnej + gimnazjada): 5. Ustrzyki Dolne – 2418 pkt.; 27. Lesko – 605 pkt.; 90. Olszanica – 223 pkt.; 92. Czarna – 215 pkt.; 120. Solina – 126 pkt.; 124. Komańcza – 123 pkt.; 139. Lutowska – 77 pkt.; 154. Cisna – 26 pkt.; 157. Bałigród – 16 pkt.

Klasyfikacja powiatów (igrzyska młodzieży szkolnej + gimnazjada): 11. bieszczadzki – 2710 pkt.; 25. leski – 996 pkt.

Licealiada: 19. Zespół Szkół Licealnych Ustrzyki Dolne – 375 pkt.; 27. Liceum Ogólnokształcące Lesko – 318 pkt.; 79. Zespół Szkół Leśnych Lesko – 85 pkt.; 98. Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych Lesko – 63 pkt.; 119. Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych Ustrzyki Dolne – 36 pkt.; 153. Zespół Szkół Drzewnych Lesko – 14 pkt.

Klasyfikacja powiatów (gimnazjada): 21. leski – 480 pkt.; 22. bieszczadzki – 411 pkt.

XXXI Bieg Orła

Dziesięcioro „haliczan” na podium

Od lat jednym z ostatnich biegów w sezonie dla zawodników Podkarpacia jest Bieg Orła, organizowany w podprzemyskich Orłach. W tegorocznych zawodach, rozgrywanych 14 października, wzięło udział 245 zawodniczek i zawodników.



Po biegu gimnazjalistek całe podium przypadło „haliczankom”

Fot. www.zsporty.pl

Start i meta wyznaczone były na stadionie TS „Viking” Orły. Biegacze i biegaczki w zależności od kategorii wiekowej mieli do pokonania od 50 m (przedszkolaki) do 3000 m (seniorzy, oldbojki i oldboje).

- Biegów jest dosyć dużo i w każdym startuje od 30 do 50 zawodników – mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. Reprezentanci ustrzyckiego Klubu pokazali się w Orłach z dobrej strony. Rywalizacja dziewcząt z kl. V-VIII SP na 900 m zakończyła się zwycięstwem Gabrieli Sidor przed Jagodą Gromalą.

Ustrzyckie biegaczki zdominowały współzawodnictwo gimnazjalistek na 1500 m. Zwyciężyła Edyta Bielec przed swoją młodszą siostrą Joanną i Weroniką Filip. W pierwszej dziesiątce zmieściły się jeszcze cztery „haliczanki”. Martyna Lachowska była piątą, Anna Cisek – siódmą, Maria Kopeć – ósmą, a Justyna Augustyn – dziesiątą. W biegu na 1500 m gimnazjalistów Mateusz Kuliga uzyskał siódmy wynik.

Juniorka Patrycja Sliwiak była trzecią w biegu kobiet open na 1500 m. Również trzecie miejsce zajęła Małgorzata Oleksyk w biegu na tym samym dystansie kobiet powyżej 45 lat.

W biegu open mężczyzn na 3000 m junior Patryk Lachowski wywalczył drugą lokatę. W rywalizacji na 3000 m mężczyzn powyżej 45 lat drugie miejsce zdobył Robert Karpiński, wyprzedzając w końcówce Grzegorza Oleksyka, który na mecie był trzeci.

- W zasadzie bieg w Orłach to już są zawody po sezonie – dodaje trener ustrzyckich biegaczy. - Dla nas to był nie tyle start na zakończenie sezonu, ile na rozpoczęcie przygotowań do sezonu halowego.

h. t.

Wycieczkowa jesień

Jesienne słońce, które w tym roku mocno przyświeca, i barwy jesieni, jakie przybiera przyroda, zachęcają miłośników wycieczek do podróży. Korzystając z tego uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Ropience dzięki wsparciu finansowemu z PGNiG odbyli już kilka ciekawych podróży.

Najmłodszy uczniowie byli na wycieczkach w Lesku i w Pilźnie. W Lesku badali pogodę w stacji meteorologicznej, zwiedzili kirkut i synagogę. W Pilźnie zwiedzili Muzeum Lalek i uczestniczyli w warsztatach lalkarskich, podczas których wykonywali kukielki.

Uczniowie klas starszych szkoły podstawowej i gimnazjaliści pojechali natomiast do Trzciny, by zobaczyć „karpacką Troję”. Odwiedzili również zamek w Odrykoniu i Centrum Dziedzictwa Szkoła w Krośnie.

Na kolejną wyprawę do Ustrzyk Górnych wyruszyli już sami gimnazjaliści, zwiedzając po drodze zaporę wodną w Solinie. Kolejnym etapem wycieczki było wyjście na Połoninę Wetlińską. Po wyczerpującym marszu mogli w „Chatce Puchatka” posilić się i wypić ciepłą herbatę.

S. R.



Uzbierano ponad 15 tysięcy złotych

Fundacja na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przesyła sprawozdanie ze zbiórki publicznej przeprowadzonej 29 lipca 2012 r. Zbiórka została przeprowadzona na podstawie zezwolenia Burmistrza Ustrzyk Dolnych z 20 lipca 2012 r.

Zbiórka publiczna, przeprowadzona 29 lipca 2012 r. podczas „Pikniku pod Dębami”, była zorganizowana przez załogę i na rzecz ratownictwa medycznego w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z protokołem łączna kwota zebrana do puszek wyniosła 5.080 złotych /słownie: pięć tysięcy osiemdziesiąt złotych/ i została przekazana na konto Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Niezależnie od zbiórki publicznej darczyńcy przekazali bezpośrednio na konto fundacji 10.062



zł /słownie: dziesięć tysięcy sześćdziesiąt dwa złote/.

Łączna zebrana kwota to 15.142 zł /słownie: piętnaście tysięcy sto czterdzieści dwa złote/.

Zebrane pieniądze będą przeznaczone na dofinansowanie budowy garaży dla karet pogotowia ratunkowego.

Za zarząd
Stanisława Nahajowska
- wiceprezesa



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 2 listopada 2012 r. do 23 listopada 2012 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działki nr 184, 185, 186, 187 i 188 o łącznej powierzchni ogólnej 0,44 ha, położone w

Telesnicy Oszarowej z przeznaczeniem na cele rolnicze.

mgr Jacek Przybyła
- zastępca burmistrza



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy
w Rzeszowie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt: „NIEPEŁNOSPRAWNI - SPRAWNI W PRACY”

ADRESOWANY JEST DO OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, ZAMIESZKUJĄCYCH W POWIECIE PRZEMYSKIM I BIESZCZADZKIM, BĘDĄCYCH W WIEKU AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ KTÓRE SA:

- NIEZATRUDNIONE, w tym również korzystające ze świadczeń rentowych,
- ZATRUDNIONE, których dochód nie przekracza kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, określonego w ustawie o pomocy społecznej.

EDUKATOR Sp. z o.o. zaprasza na:

- BEZPŁATNE SZKOLENIA stypendium 6,09 zł/godz. netto
- STAŻE ZAWODOWE stypendium 1500,- zł/mies. netto
- PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE I ZAWODOWE
- WARSZTATY KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH - ASPEKTY PRAWNE

Człowiek -
najlepsza inwestycja

OFERTA SZKOLEN:

- Pracownik ochrony osób i mienia z licencją I stopnia
- Sprzedawca z obsługą kas fiskalnych, specjalistycznych programów magazynowych oraz uprawnieniami operatora wozków jezdniowych z napędem silnikowym
- Robotnik gospodarczy z prawem jazdy kat. „B”
- Opiekunka osób starszych i dzieci
- Kucharz - cukiernik
- Portier - dozorca
- Komputerowe
- Indywidualne np.: florystyka, szycie, haft, kelner-barman i inne

STAŻE ZAWODOWE NA OKRES DO 12 M-CY (PO ZAKOŃCZENIU SZKOLEN)

ZAPEWNIAMY TAKŻE:

- zwrot kosztów dojazdu
- ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (ZUS) oraz NNW
- wyżywienie w trakcie szkoleń

DODATKOWE INFORMACJE:

Biuro Projektu:
37-700 Przemyśl, ul. Plac Cackiego 2 (parter)
Czynne w godzinach od 8:30 do 16:30

16 676 81 95

OD STYCZNIA 2013 r. BIURO PROJEKTU RÓWNIEŻ W USTRZYKACH DOLNYCH !!!

www.edukator-jaslo.pl www.niepelnosprawni.edukator-jaslo.pl e-mail: przemysl@edukator-jaslo.pl
EDUKATOR Sp. z o.o., ul. Igielna 9, 38-200 Jasło, tel./fax: 13 448 57 89

Dom na sprzedaż!
Ustrzyki Dolne ul. Bieszczadzka.



Cena: 340 tys. zł - do negocjacji.
tel. 508 661 691, 794 253 189
e-mail: jaroslaw-mycha@wp.pl

Dom na sprzedaż!
Ustrzyki Dolne ul. Stokowa.



Cena: 250 tys. zł - do negocjacji.
tel. 508 661 691, 794 253 189
e-mail: jaroslaw-mycha@wp.pl



POSZUKUJEMY
OSOBY DO PRACY
ZE ZNAJOMOŚCIĄ
J. WŁOSKIEGO!

Nazwa stanowiska pracy:
Specjalista ds. obsługi klienta rynku włoskiego
Miejsce pracy: Ustrzyki Dolne

Opis stanowiska:

Kompleksowa obsługa Klienta w języku włoskim:
- sporządzanie ofert,
- przyjmowanie i prowadzenie zamówień,
- pozyskiwanie nowych klientów.
Praca w biurze w stałych godzinach pracy.

Wymagania:

- biegła znajomość j. włoskiego w mowie i piśmie (warunek konieczny),
- mile widziane doświadczenie w dziale sprzedaży,
- umiejętność pozyskiwania i pracy z klientami,
- umiejętność negocjacji i samodzielność w działaniu.

Oferujemy:

- możliwość wyboru formy zatrudnienia (umowa o pracę, umowa o współpracę),
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do osiągniętych wyników (część stała + prowizja),
- profesjonalny pakiet szkoleń.

Kandydatów spełniających powyższe kryteria prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem na adres praca@pamoplast.pl w tytule e-mail wpisując „Specjalista ds. obsługi klienta rynku włoskiego”.

Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Prosimy o dołączenie poniższej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29. 08. 1997r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 883.



OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Lutowska, działając zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. nr 207, poz. 2108),

ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działki nr 417 o pow. 0,0689 ha położonej w Lutowskich (Kw KS2E/00020330/2).

Cena wywoławcza: 30.000,00 zł.
Wadium: 2000,00 zł.

Zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania gminy Lutowska działka leży w terenie o symbolu MRU pod zabudowę zagrodową i jednorodziną z towarzyszącymi obiektami usługowymi.

Przetarg odbędzie się 16.11.2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Lutowska 14 (I piętro - sala narad). W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości do 12.11.2012 r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto) w pieniądzu (PLN) gotówką w kasie Urzędu Gminy lub na konto: BBS Ustrzyki Dolne nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Osoby fizyczne zobowiązane są do przedstawienia komisji przetargowej dokumentu stwierdzającego tożsamość, a osoby prawne dodatkowo pełnomocnictwa uprawnającego do wzięcia udziału w przetargu.

Okazanie dowodu wpłaty wadium w dniu przetargu. Pierwsze postąpienie wyniesie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, za zaakragiem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeśli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz gminy Lutowska, jeżeli uczestnik, który wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży nieruchomości.

Uchylenie się od zawarcia umowy stanowi w szczególności niestawienie się uczestnika, który przetarg wygrał, w miejscu i terminie wyznaczonym przez organizatora przetargu w celu zawarcia umowy kupna-sprzedaży.

Termin zawarcia umowy kupna - sprzedaży zostanie uzgodniony po zakończeniu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca. Należność za nabycie nieruchomości płatna jest jednorazowo, nie później niż w przeddzień zawarcia umowy notarialnej - na konto: BBS Ustrzyki Dolne nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0001.

Do ceny wylicytowanej w drodze przetargu zostanie doliczony należny podatek vat - 23%.

Blizsze informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowskich w godzinach pracy urzędu, pokój nr 16 tel. (13) 461-00-13 wew. 35.

Wójt
mgr inż. Krzysztof Mróz



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 2 listopada 2012 r. do 14 grudnia 2012 r., wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 88/16 o pow. 0,08 ha, położona w Jałowym,

- działka nr 1612 o pow. 1,2056 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.

2. W formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania zabudowanej nieruchomości sąsiedniej:

- działki nr nr: 1288/1 i 1287/1 o łącznej pow. 0,0224 ha, położone w Ustrzykach Dolnych.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Zuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 3000 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam zestaw głośnikowy (2 kolumny) „Altus” 140 - 100 W, 8 ohm. Tel. 669 432 677.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.

* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - pow. 71 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

* Sprzedam garaż murowany, pokryty blachą w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 604 809 141.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Do wynajęcia sołnisk reklamowy (18 m²) przy drodze krajowej nr 4 (przejście graniczne Krościenko - Smolnica). Konstrukcja bardzo solidna i gotowa do przyjęcia re-

OGŁOSZENIA DROBNE

klamy 6 m x 3 m. Atrakcyjna lokalizacja i cena: 130 zł/miesiąc. Tel. 697 878 094.

* Samochód dostawczy - szuka pracy. Oferuje różnego rodzaju usługi transportowe na terenie kraju, a także całej Europy. Tel. 519 417 603.

* Do wynajęcia mieszkanie (kawalerka) po generalnym remoncie w Krakowie na os. Piaski Nowe. Tel. 697 878 094.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 50 m², po remoncie) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 152 318 523 lub 13 461 2602.

* Wełna mineralna KNAUF 170 mm, w rolce 8 m², cena 68 zł za rolkę. Sanok tel. 788 275 935.

* Sprzedam działkę o pow. 2000 m² w miejscowości Równe. Tel. 797 988 684.

* Sprzedam działkę 40 arów, położoną w Hoszowie bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej 896. Dla działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy - dom jednorodzinny. Cena 90000 zł. Tel. 509 359 494.

* Kupię działkę o pow. ok. 10 arów pod zabudowę na terenie miasta Ustrzyki Dolne. Tel. 721 749 632.

* Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie własnościowe o pow. 49 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, IV piętro, balkon, piwnica) w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

przy ul. Sobieskiego 26. Mieszkanie jest bardzo ciepłe i jasne, w tym roku przeszło częściowy remont. Do mieszkania posiadani również garaż. Cena do negocjacji. Tel. 781 569 292.

* Sprzedam Fiata Ducato (9 osób), 1999 r., 2,8 iTD, 122 km, poduszka powietrzna kierowcy, hak, książka serwisowa (pełna dokumentacja). Auto po wymianie kompletnego rozrządu i oleju. Ważne ubezpieczenie i przegląd. Opony letnie i zimowe jednoosozonowe. Cena do uzgodnienia. Tel. 781 569 292 lub 607 295 695.

* Sprzedam Seata Cordobę 1,6 MPI, 2002 r., 2 poduszki powietrzne, elektryczne szyby, elektryczne i podgrzewane lusterka, radio. Cena do negocjacji. Tel. 694 177 995.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (3 pokoje, IV piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego. Tel. 721 778 004.

* Do wynajęcia hala produkcyjno-składowo-usługowa w Ustrzykach Dolnych. Cena: 5 tys. zł/miesiąc - do negocjacji. Tel. 508 661 691, 794 253 189, e-mail: jaroslaw-mycha@wp.pl

* Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, w pełni wyposażone. Kraków ul. Ruczaj. Cena: 2200 zł z opłatami za miesiąc. Tel. 508 661 691, 794 253 189, e-mail: jaroslaw-mycha@wp.pl



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Czarna, działając zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. nr 207, poz. 2108 ze zm.),

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony

na najem lokalu użytkowego nr 2 w budynku nr 88b w Czamej Górnjej z częścią działki nr 746/7 o pow. 0,05 ha, wymienionego w wykazie z 21.09.2012 r.

Przetarg odbędzie się 3 grudnia 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Czamej pok. nr 4 (sala posiedzeń - parter).

Stawka wywoławcza czynszu: 210 zł plus 23 % VAT.

Wadium: 25 zł

Postąpienie w przetargu wyniesie nie mniej niż 10 zł z zaakragiem w górę do pełnych dziesiątek złotych

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do 30 listopada 2012 r. ustalonego wadium gotówką w kasie Urzędu Gminy w Czamej lub przelewem na konto nr 76 8621 0007 2001 0000 1560 0001 w BBS Ustrzyki Dolne (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto).

Uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, jest zobowiązany podpisać umowę najmu w ciągu 7 dni od dnia przetargu. Wadium złożone przez oferenta, który wygrał przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu. Uchylenie się od zawarcia umowy najmu spowoduje przepadek wpłaconego wadium. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od zakończenia przetargu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeśli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Oprócz czynszu najemca ponosi wszelkie koszty i opłaty związane z eksploatacją lokalu przez czas trwania umowy (w tym podatek od nieruchomości) i jest zobowiązany do zawarcia umów na dostawę energii elektrycznej, wody oraz odbioru nieczystości stałych i ciekłych z podmiotami wykonującymi te usługi.

Szczegółowe informacje dot. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czamej, pokój nr 14 tel. 13-461-9009 w. 37

Wójt gminy zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

WÓJT
mgr Marcin Rogacki



INFORMACJA

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czamej (Czarna Góra) na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 2.11.2012 r. do 22.11.2012 r., wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego ustnego i do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

I. Wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego ustnego:

1. Wykaz nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 6, znajdujący się w budynku nr 125 o pow. użytkowej 41,70 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnica) oraz udziałem 58/390 w częściach wspólnych budynku w Czamej Górnjej.

2. Wykaz nieruchomości stanowiącej niezabudowaną działkę o nr ew. 297/2 o pow. 0,5697 ha, położonej w Czamej Dolnej (gm. Czarna).

3. Wykaz nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr 2 w budynku nr 2 w Michniowcu wraz z udziałem w działkach nr 11/3 i 11/6 oraz działkę nr 11/5, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy tego lokalu. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości opisanej w pkt 1, 2 i 3 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o jej sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 14.12.2012 r.

II. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym:

1. Wykaz nieruchomości stanowiących działki nr 88 i 89 o łącznej pow. 0,0550 ha w Olchowcu, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat z dotychczasowym dzierżawcą.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czamej pokój nr 5 tel. 13-461-9009.

Wójt
mgr Marcin Rogacki

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY

PRODUCENT
13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588

Jesień w żubrzej zagrodzie

Już 44 tysiące osób odwiedziło pokazową zagrodę żubrów w Muczmem w Nadleśnictwie Stuposiany. Wiele też dzieje się wśród bytujących tam zwierząt. W ciągu ostatnich miesięcy dwa byki uzyskały wolność, a na świat przyszły trzy żubrzątki.

Wszystko zaczęło się 16 lutego, gdy do zagrody przybyły trzy osobniki ze Szwajcarii - dwie krowy Uroa i Tjilli oraz byk Urkan. Ponad miesiąc później dowiedziano do nich trzy żubry z Francji - dwie krowy i byka, nie mające imion. Zaraz na początku wakacji do stada dołączył żubr Jonas z Niemiec.

Ponieważ trzy żubry, które przyjechały z Francji, nie miały imion, na antenie Radia Rzeszów został ogłoszony konkurs. Spośród wielu propozycji nadesłanych przez słuchaczy zostały komisyjnie wybrane imiona: Muczna, Stupna i Okruch. Tuż przed Dniem Żubra w Lutowskich odbyły się symboliczne żubrze chrzciny.

Niespodziewanym i miłym

wydarzeniem w trakcie wakacji były narodziny małego żubrzątki. Przywieziona ze Szwajcarii krowa Tjilli 14 sierpnia została matką. Z uwagi na to, że nie miała mleka, cielę zabrano do wychowania na krowim mleku. Mały otrzymał imię Pujan, wybrane mu przez leśników z Nadleśnictwa Stuposiany.

Dokładnie miesiąc później, 14 września, jedna z francuskich krow urodziła jałówkę, a 5 października druga z „Francuzek” powiła byczka. Obie matki karmiły już swe młode w zagrodzie.

W tym czasie do wypuszczenia na wolność przygotowany był byk Urkan, który otrzymał obrozę z nadajnikiem telemetrycznym, pozwalającym śledzić trasy jego wędrówek. Wolność uzyskał 18



Pujan przez dwa miesiące był karmiony z butelki

Fot. T. Różycki

września. Dwa dni później do stada wolnościowego wypuszczony został jeden z byków przywiezionych z Francji.

Obecnie stado w zagrodzie liczy 8 osobników, gdyż 15 października dołączył do reszty byczek „Pujan”, który swe wczesne dzieciństwo spędził w oborze, ssąc mleko krowie.

Od 8 sierpnia monitorowana

jest liczba zwiedzających. Na podstawie elektronicznego pomiaru i wcześniejszych szacunkowych danych, gromadzonych od otwarcia zagrody 17 maja 2012 r. do końca wakacji obliczono, że zagrodę odwiedziły ponad 44 tysiące gości.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Jan Jakub Należyty

DIETA CUD

KOMEDIA ODCHUDZAJĄCA

Główni bohaterowie:

Grazyna Barszczewska	Adrianna Biedrzyńska	Ewa Dalkowska
Ewa Kuklińska	Halina Rowicka	Ewa Zietek
Mimi Kokoski	Kamila Sammier-Kotys	Alicja Dąbrowska
Maria Buras		

WWW.DIETA-CUD.INFO

Producent: Leszek Kwiatkowski
Reżyseria: Piotr Dąbrowski
Aranżacje: Mariusz Telicki
Choreografia: Wojciech Blaszkowski
Przygotowanie wokalne: Nikola Hertel
Scenografiakostiumy: Małgorzata Zukrowska

Premiera:
14 października 2011

Ustrzycki Dom Kultury ul. 29 Listopada 31
29 listopada 2012 r. godz. 19.00

Sprzedż biletów: zamówienia zbiorowe
- tel. 602-676-164

Sprzedż indywidualna - UDK tel. 13-461-1322

Cena biletu: 55 zł.

2 SENIORIADA

czyli
PRZEGLĄD
TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ
SENIORÓW

LESKO 2012

MALARSTWO REKODZIEŁO
MUZYKA RZEŻBA TANIEC HUMOR SATYRA
SPIEW GAWEDZIARSTWO

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku zaprasza
24 listopada sobota - godz. 16.00
Prace na wystawę prosimy dostarczyć do 20 listopada

DRAFT

www.draft.com.pl

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

„Zapiski z Toskanii” w „Orle”



„Zapiski z Toskanii” mistrza światowego kina Abbasa Kiarostamiego to subtelna opowieść o naturze związków między kobietą i mężczyzną z wybitną, nagrodzoną w Cannes, rolą Juliette Binoche.

Toskania. Właścicielka lokalnego sklepu z antykami (Juliette Binoche) przybywa na wykład brytyjskiego pisarza (William Shimell), promującego swoją najnowszą książkę. Po spotkaniu kobieta zaprasza go na wycieczkę do małego tokańskiego miasteczka, gdzie właścicielka kawiarni omyłkowo bierze ich za małżonków. Para wykorzystuje to zdarzenie, by rozpocząć subtelny flirt. Choć prawie się nie znają, rozmawiają o miłości i związkach jakby byli wieloletnim małżeństwem.

Czy jest to tylko subtelny flirt, czy też wyrafinowana gra skrywająca prawdziwą naturę ich znajomości?

- Zapiski z Toskanii (dramat; Francja; od 12 l.) - 9. i 11.11. godz. 19.00
- Zakochani w Rzymie (komedia rom.; USA; od 12 l.) - 16. i 18.11. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze